

Za zł. 24,10 miesięcznie nabyć możesz
7-obwodową SUPERHETERODYNĘ z trój-
blokowym chassis

PHILIPS Super 4-38

Nr. 310

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

kódź, Czwartek, 11 listopada 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177-77
i 188 88 Redaktor przyjmie od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 602 200.

DZIŚ ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Ludność stolicy i wojsko oddało w Belwederze hołd
pamięci Wielkiego Marszałka



WARSZAWA, 10 listopada. — (PAT) Dziś, w wigilię Święta Niepodległości stolica przybrała odświętny wygląd. Wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne udekorowano flagami o barwach narodowych.

O godz. 17.30 plac Marszałka Piłsudskiego wypełniły związki i organizacje z poczmami sztandarowymi i orkiestrami. Chodniki na placu wypełniła publiczność.

Przewodniczący komitetu obchodu Święta Niepodległości prezydent m. st. Warszawy Starzyński wygłosił do zgromadzonych dłuższe przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego.

Okrzyk ten obecni na placu podnieśli z entuzjazmem. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie wyruszył z placu Marszałka Piłsudskiego pochód do Belwederu.

Podczas przemarszu przed domem nr. 2 przy ul. Menniszki, w którym po powrocie z Magdeburga w dniu 10 listopada 1918 roku zamieszkał Marszałek Piłsudski, uczestnicy pochodu przedefilowali z odkrytymi głowami.

Po dojściu pochodu do Belwederu poczęły sztandarowe weszły

na dziedziniec, ustawiając się szpalarami. Następnie na dziedziniec weszło prezydium komitetu obchodu Święta Niepodległości z wieńcem.

Pozostali uczestnicy pochodu zatrzymali się w Al. Ujazdowskich przed Belwederem.

W podniosłej chwili składania wieńca na stopniach pałacu przez prezydium komitetu wśród głębokiej ciszy, sztandary pochyliły się, a wszyscy biorący udział w uroczystości, obnażyli głowy.

Po złożeniu hołdu pamięci

Marszałka Piłsudskiego, pochód przedefilował przed Belwederem.

W godzinach wieczornych wojsko złożyło w Belwederze hołd pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z frontonu pałacu Belwiderskiego zwisają flagi o barwach narodowych.

Ustawione po środku wejścia popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego tonie w powodzi wieńców i kwiatów, składanych przez dzień dzisiejszy w Belwederze.

Pałac Belwiderski oświetlo-

no reflektorami, przed wejściem do Belwederu płoną dwa znicze

Wokół wejścia do Belwederu gromadzą się przechodnie i z obnażonymi głowami wpatrują się w milczeniu w była siedzibę Komendanta. Mimo wielkiego napływu ludzi, powaga chwili zostaje zachowana.

Na specjalnie ustawionych ławkach zasiadła obok frontonu pałacu delegacja weteranów i weteranów 1863 roku.

W oczekiwaniu na przybycie Marszałka Polski Edwarda Śmig-

łego-Rydzę, zgromadziła się na dziedzińcu Belwiderskim generalicja, korpus oficerski i delegacje warszawskich szkół podchorążych. Obok ustawił się szwadron honorowy szwoleżerów.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wchodzi na dziedziniec Belwiderski o godz. 20.20 Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz w otoczeniu generalicji. Zgromadzone oddziały salutują.

Marszałek zbliża się do pałacu Belwiderskiego, staje i wśród niezmiernie ciszy padają słowa Naczelnego Wodza:

„WZYSKIM W SZYBOKIM TU OBECNYCH, BY W SKUPIENIU ODDALI HOŁD PAMIĘCI MARSZAŁKA JOZEF PIŁSUDSKIEGO“.

Werble grają głucho...

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Marszałek bierze wieńiec z białych i czerwonych róż ze wstęgą o barwach „Wirtuti Militari“, na której widnieje napis: „JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU — POLSKIE SIŁY ZBROJNE“ i składa go na stopniach pałacu.

Dwuminutowa chwila ciszy.

Po złożeniu hołdu Wielkiemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz opuszcza Belweder.

Zajścia antyżydowskie w Warszawie

Wyższe uczelnie zamknięte. — Demonstracja studentów-endeków

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym na skutek zarządzenia rektorów nie odbyły się wykłady na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, w Głównej Szkole Handlowej i w Akademii Stomatologicznej.

*

O godzinie 9 rano odbyło się w kościele św. Anny nabożeń-

stwo żałobne za duszę Wacławskiego.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami śródmieścia pod gmach Politechniki Warszawskiej. — Przez cały czas wznoszono okrzyki antyżydowskie.

Na ulicach: Marszałkowskiej, Św.-Krzyskiej, Chmielnej i Złotej poszczególne grupy studentów piketowały sklepy żydow-

skie. W kilku sklepach wybito szyby.

Podczas likwidacji zajęć 2-ch policjantów zostało poturbowanych. Policja aresztowała przeszło 40 manifestantów.

W związku z ekscesami ogrody Saski i Krasińskich zostały zamknięte.

Do późnej nocy policja patrolowała ulice miasta.

Jak doszło do rozbrojenia Niemców

i unieszkodliwiania garnizonu pruskiego, okupującego ziemie polskie

Interesujące szczegóły doniosłych wydarzeń listopadowych przed 19-tu laty

Krótkotrwały był żywot ludowego rządu lubelskiego. Polska Komisja Likwidacyjna, w skład której wchodziła również endecja i konserwatyści i która uważała się za jedyną reprezentację zachodniej Małopolski, odmówiła posłuszeństwa pierwszemu suwerennemu polskiemu rządowi. Lwów krwawił już w walce z ukraińcami, w Warszawie rzadził Beseler, a poza tym członkowie rządu ludowego sami uważali mimo wszystko swą władzę za przejściową tymczasową. Daszyński w tomie drugim „Pamiętników” (str. 326) opisał scenę charakterystyczną, a jednocześnie — zdaje mi się — tragiczną. W bankach lubelskich w skarbcach było niewątpliwie kilkanaście milionów koron, rząd przejął od austriaków zapasy cukru na 7—8 milionów, a mimo to borykał się z wielkimi trudnościami finansowymi, wszyscy pracowali bezinteresownie i minister skarbu Medard Downarowicz na pytanie premiera Daszyńskiego, czy skarb państwowy dysponuje większymi funduszami, z radością poinformował, że ma... swoich aż 400 koron!

Reakcja, endecja, dla której dość nagle usunięcie austriaków i ukonstytuowanie suwerennego rządu i to ludowego, było wielką niespodzianką, szybko ocknęła się i poczęła nie przebierać w środkach, aby sparaliżować działalność władzy polskiej.

Próbowano skłonić Roję, aby wyruszył z Krakowa na Lublin, a gdy to nie udało się, wówczas gen. Rozwadowski miał odegrać rolę „usmiriciela”, lecz i ten wycofał się z tej przykrej imprezy. Owe wysiłki godne lepszej sprawy czyniono w chwili, gdy Lwów był w ogniu walki i rząd ludowy poważną część nowo utworzonej armii wysłał na odsiecz bohatersko walczącej młodzieży lwowskiej.

Tymczasem dziejowe zdarzenia toczą się szybko w sposób nader dla nas korzystny.

W dniu 9 listopada 1918 r. wybuchła w Niemczech rewolucja; kaiser Wilhelm II, zdawało się przed wojną wszechpółne bożyszcze, przemawiające z chorobliwą butą przy każdej okazji o swym bohaterstwie i odwadze, po przegranej wojnie jako nędzny tchórz pozostawia armię i ucieka do Holandii...

W garnizonach wybuchła huta żołnierska, po usunięciu oficerskiego zwierzchnictwa formują się rady żołnierskie.

Nareszcie drgnęła i Warszawa.

Tegoż dnia, w którym wybuchła rewolucja w Berlinie, 9 listopada, również i w garnizonie niemieckim w Warszawie w godzinach wieczornych ukonstytuowała się pierwsza rada żołnierska.

Przy opisie rozbrojenia Niemców w pamiętne dni listopadowe korzystałem z następujących materiałów i wspomnień s. p. pułk. Boernera, pułk. T. Różyckiego oraz niezmiennie ciekawych dokumentów, a mianowicie: memoriału z r. 1922, opracowanego przez „Verband nationaler deutscher Soldaten” o. t. „Reichsverband” i raportów „Alte Krieger” i „Generalgouvernement Warschau” (urzędu likwidacyjnego gen.-gub. warszawskiego).

Według niemieckich źródeł na przestrzeni 61,250 km. kw.

części Królestwa pod okupacją pruską było wojska pruskiego 38 batalionów landszturmu, jeden pułk dragonów (8 rezerwowy), 4 szwadrony landszturmu i jedna nowoutworzona bateria artylerii polowej. Z tej informacji wynikałoby, że wszystkiego około 35 000 żołnierzy, jednak pułk. Różycki przypuszcza, że ogółem było około 80 000 wojska i urzędników.

Na wiadomość o rewolucji berlińskiej pierwszy uciekł z Warszawy gen.-gubernator von Beseler, podobno rada regencyjna ułatwiła ucieczkę „bohaterstwu” zdobywcy Belgii, który po krzyżaku rządził Polską. Uciekł, ponieważ obawiał się spotkania oko w oko z J. Piłsudskim, który znajdował się już w drodze do Warszawy.

W dniu 10 listopada 1918 roku rano przybył z Magdeburga Piłsudski z Sosnkowskim i na ten dzień komenda naczelna P. O. W. oraz władze organizacyjne P. P. S. rzuciły hasło rozbicia Niemców w Warszawie.

Rola Żydów niemieckich

Jednocześnie w garnizonie niemieckim rozegrały się wypadki, które niewątpliwie może nie wyłącznie, ale poważnie zażyły na szali dni listopadowych w Warszawie, a może i w Polsce.

Opieram się na źródłach niemieckich.

Panowie antysemitów, panowie endecy, specjaliści od żydomasono - demokracji - komunizmu, różni fałszerze historii — uwaga, niebawem okazja do wykorzystania. Panowie Morawscy, Dmowscy, Giertychy do apelu — i tu Żydzi - parchy odegrały naskudną rolę, nawiązując do rozkazu medrców sjonu, Wielkiego Wschodu, kielni i tarczy Dawida!

Okazuje się — piszę zupełnie poważnie — Żydzi rozbili garnizon pruski w Warszawie, skłaniając żołnierzy do oddania broni wojsku polskiemu, do zaniechania oporu, do całkowitego zaufania Piłsudskiemu.

A jak pragniecie w tym posunięciu wywyżczyć jakieś podejście, to uprzytomnijcie sobie, że ta broń odegrała niezmiennie ważną rolę przy odparciu pierwszych najazdów, a więc użyta była przede wszystkim przeciwko Sowietaom.

Źródła niemieckie podają, że po ucieczce „bohatera” i nasładowcy Wilusia, generała von Beselera pozostał szef sztabu gubernatorstwa, pułkownik Nethe, który zamierzał uchwycić władzę i stawić opór „następcom” polskim.

Wspomina o tym i pułk. Różycki.

— Wówczas — według oficjalnego sprawozdania niemieckiego — „rudowłosy Żyd - sierżant” dr. praw Domke, rodem ze Śląska Górnego, wraz z Żydem Himelreichem, pisarzem sądu gubernialnego i Metzlem, żołnierzem, w płomiennych przemówieniach na radzie żołnierskiej przekonali obecnych, że „nie należy dopuścić do zbrojnej utarczki z Polakami... Wzburzenie Polaków przeciw Niemcom jest zupełnie usprawiedliwione, nie można też odmówić Polakom do pewnego stopnia prawa własności w stosunku do zapasów, nagromadzonych w magazynach niemieckich... Rada żołnierska winna

wszelkimi siłami dążyć do polubownego załatwienia sprawy, uważając za swoje najważniejsze zadanie jaknajszybszą ewakuację kraju...”

W przemówieniu na niemieckiej radzie żołnierskiej żołnierz z Metz na projekt pułk. Nethe, by skoncentrować wszystkie siły zbrojne w obrębie cytadeli i Pragi, i zmusić Polaków do zezwolenia na wywóz wszystkim zapasów i broni, oświadczył, że „...Słuszną jest w stosunku do Niemców nienawiść i uraza Polaków, zniszczonych doszczętnie i wyczerpanych przez ustawiczne sekwestry i rekwizycje. Z tego względu Polacy nigdy nie zgodzą się pertraktować z Junkrami, jako przedstawicielami dawnego systemu...” (dosłowne tłumaczenie).

Ponieważ owym mówcom — Żydom niektórym na radzie sta-

KAHAN PIOTRKOWSKA 80
SUKNA I KORTY

wiali zarzut, iż właściwie nie mają oni piśmiennych zapewnień i zobowiązań ze strony Piłsudskiego, wówczas dr. Domke oświadczył, że należy bez żadnych dokumentów ufać słowom Piłsudskiego.

Celowo obszerniej opisałem przebieg pamiętnej nocnej rady żołnierskiej, bowiem zwycięstwo wniosków Domkiego, Metzla i Himelreicha, klęska Junkra Nethego, umożliwiły znacznie szybsze rozbicie okupantów bez większych ofiar.

O ile żyją, a nie zdołali uciec z Niemiec, napewno ci Żydzi, których stosunek był życzliwy do Polski i jej niepodległości, tu, osadzeni zostali przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym, a może jeszcze gorszy spotkał ich los.

Piłsudski do żołnierzy niemieckich

Piłsudski natychmiast po przyjeździe do Warszawy 10 listopada odbył późnym wieczorem naradę z delegacją niemieckiej rady żołnierskiej. Na czele jej stał dr. Domke; poznańczyk Marcinkowski był tłumaczem.

Rozmowa odbyła się w nader przyjaznym nastroju. Delegacja bez wahań przyjęła warunki Piłsudskiego: oddanie broni i sprzętu wojennego, oddanie parku kolejowego oraz zaniechanie przez żołnierzy niemieckich porachunków ze swymi oficerami.

W nocy z 10 na 11-tę i 11-go z rana poczęto rozbierać oddziały, poszczególnych oficerów, żołnierzy niemieckich i obywateli niemieckich, akademików i robotników najwęższe szkielety wojskowe.

O 9-ej rano 11 listopada komendant Piłsudski udał się do gmachu gubernatorskiego, gdzie zebrała się niemiecka rada żoł-

nierska, do której wśród nielicznej elity przemówił:

„Żołnierze niemieccy, przemawia do was wieciej stanu dotychczasowego waszego rządu. Rząd ten doprowadził was na brzeg przepaści, lecz wyście wydarli z jego rąk władzę i ustanowiliście swój własny, żołnierski rząd! Wyście zmęczeni tym pięcioletnim blisko krwawieniem. Celem waszego nowego rządu, rady żołnierskiej, jest doprowadzenie szczęśliwie was do waszych chał, do waszych żon i dzieci, do waszej ojczyzny. Pamiętajcie, że stać się to tylko wtedy może, jeżeli okażecie absolutny posłuch tej waszej nowej władzy. Znajdując się wśród narodu, który was dotychczasowy rząd traktował bezwzględnie, z całą brutalnością. Ja, jako przedstawiciel narodu polskiego, oświadczam wam, że naród polski za grzechy waszego rządu nad wami mieć się nie chce i nie będzie!”

Starcia z Niemcami

Garnizon niemiecki w Warszawie liczył 12 000 żołnierzy i 18 000 urzędników, służby pomocniczej, szpitalnej, razem 30 tysięcy ludzi, czyli liczba poważna, która byłaby groźna w razie oporu.

Rozbrajanie w stolicy odbywało się, jak wspomnieliśmy, naogół spokojnie, planowo, bez większych krwawych ofiar.

Żołnierze niemieccy gorliwie wypełniali rozkazy rady żołnierskiej i oddawali broń.

Niemiecka rada żołnierska wydała piękny odezwę do „Braci Polaków”, o której pisze urzędowy raport niemiecki, że „każdy jej wiersz świadczył dostatecznie o tym, że Żydzi brali udział w jej układaniu”.

Na początku rozbierania zastrelony został Junker. Lejtnant von Honwald, który stawiał opór i nie chciał podporządkować się radzie żołnierskiej.

Wieczorem, około 9-ej 11 listopada, poważniejsza strzelanica wynikała w pobliżu dworca wiedeńskiego (właściwie towarowego), wywołując panikę. Wspomina o niej s. p. pułkownik Boerner. Była to potyczka, którą musiał stoczyć oddział akademików pod dowództwem naczelnego podpułkownika oficerami niemieckimi, którzy strzelali z hotelu „Polonia”.

O wiele groźniej było w pobliżu cytadeli, w której przebywał i nie chciał poddać się pułk. t. zw. „Jablonnaregiment”, około 2 000 bagnetów, zbuntowany przez pułkownika Nethe i grupę najbardziej zniechęconych oficerów.

Pułk nie chciał podporządkować się dyktando rady żołnierskiej. Kompania tego pułku obsadziła ratusz warszawski i dopiero, gdy peowiacy ustawiali w pobliskich domach karabiny maszynowe i przypuścili 13 listopada zdecydowany atak, kompania pruska po pewnym oporze dała się rozbiciu.

Cytadela została obojętna i dopiero 16 listopada 1918 roku podpisano umowę, w myśl której żołnierzom zezwolono zabrać ze sobą broń boczną, karabiny, a oddziałom karabinów maszynowych — ciężkie karabiny. Uzbrojenie jednak zostało wyznaczonym oficerom polskim wydane za pokwitowaniem przed przekroczeniem granicy w Mławie i Skalmierzy-

cach. Lekkie karabiny maszynowe, amunicja i pozostały materiał wojenny został bezzwłocznie wydany.

Doniosłe znaczenie miało szybkie obsadzenie przez peowiaków stacji granicznych w Mławie i Skalmierzycach, zaś linii kolejowej z Ostrołki do granicy Prus przez polskich podchorążych z Ostrowia.

W ciągu dni 11, 12, 13 listopada peowiacy, akademicy, robotnicy, chłopci, legionści, dawni żołnierze armii rosyjskiej, młodzież szkolna prawie na całym terenie b. Królestwa z wielką ofiarnością przeprowadziła rozbicie wszystkich posterunków niemieckich.

Jedną z najpiękniejszych kart zdolności organizacyjnych narodu polskiego był egzamin, jaki w tym okresie zdało kolejniactwo nasze. W dniu 13 listopada kursowały koleje prawie na wszystkich liniach, i tegoż dnia odszedł pierwszy transport wojskowy do Niemiec, ostatni zaś — 19-go. Przez punkty graniczne w Mławie i Skalmierzycach w ciągu dni sześciu wyjechało 30 000 Niemców. W Mławie przy przekroczeniu granicy Niemcy oddali władzom polskim 12 000 karabinów, 120 karabinów maszynowych, 2 miliony naboju karabinowych, 1000 granatów ręcznych. Również i w Skalmierzycach oddano moc broni.

W ten sposób rada żołnierska dotrzymała słowa i bez zbędnej rozlewu krwi została ewakuowana okupanci, którzy całe uzbrojenie i zapasy pozostawili odrodzonemu państwu polskiemu.

Cały kraj wolny!

W dniu 18 listopada ostatni oddział, osaczony w cytadeli (skąd główne siły wymaszerowały 16-go) po krótkotrwałej walce oddał fortecę i radiostację, i dopiero właściwie 19 listopada 1918 r. Warszawa stała się wolną stolicą niepodległego państwa.

Tegoż dnia również i całe Królestwo uwolniło się od najazdu pruskiego.

Najcięższe walki toczyły się w Białej Podlaskiej i Międzyrzeczu Podl., gdyż 16 listopada w inicyjatywie tych P. O. W. poniosło bardzo poważne straty w walce z armią niemiecką, cofając się od wschodu.

W dniu 25 listopada 1918 r. został oswobodzony ostatecznie Lwów, zaś na końcu Poznań — 27 grudnia 1918 r.

Po 124 latach spełniły się marzenia wielu pokoleń, które poływały się bezskutecznie do walki, aby zerwać kajdany niewoli; spełniły się marzenia przedśmiertne Naczelnika Kościuszki, zakutego na całe życie do łańcucha w lochach Silesburskich — Łukasińskiego, spełniły się ostatnie słowa w obojętności szubienicy człotków Rządu Narodowego 1863 r., bojowników 1905 r., Okrzei, Mireckiego; zakwitły róże zwycięstwa na pobojuwiskach Łowczówka, Konar, Nidy, Stochodu.

J. K. Urbach.

Dr. EBIN

przeprowadził się na ul. Główną 30 Wkrótce tamże uruchomiona będzie klinika położniczo-ginekologiczna

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTEK
zastosowanie
GRYPA, PRZEBIEGIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT
Zastosowanie: migrena, nerwosin, grypa, przebiegienie, bóle głowy, zębówit.

Lista odznaczonych w dniu Święta Niepodległości

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dorocznym zwyczajem na dz. 11 listopada odznaczeni zostali przez Pana Prezydenta Rzplitej orderem „Odrodzenia Polski”:

WIELKA WSTĘGA

za wybitne zasługi na polu pracy społecznej: ks. Romuald Jabrzykowski, arcybiskup metropolita wileński, p. Marszałkowska Aleksandra Piłsudska.

KRZYŻEM KOMANDORSKIM Z GWIAZDĄ

za wybitne zasługi w służbie państwowej: Józef Lipski, ambasador Rzplitej w Berlinie; dr. Edward Raczyński, ambasador Rzplitej w Londynie;

za wybitne zasługi w służbie wojskowej: gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, Tadeusz Ludwik Piłskor;

za wybitne zasługi na polu pracy w bankowości: dr. Henryk Gruber, prezes Pocztovej Kasy Oszczędności.

KRZYŻ KOMANDORSKI

otrzymali m. in.: ks. dr. Edmund Bursche, profesor zwyczajny Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego; dr. Stanisław Kulczyński, rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza;

za zasługi na polu literatury: Maria Rodziewiczówna, powieściopisarka;

za zasługi na polu pracy społecznej: Melchior Wańkowicz, literat;

za zasługi w służbie państwowej: Konrad Libicki, dyrektor uczelny P. A. T.

KRZYŻEM OFICERSKIM

za zasługi na polu sztuki: Ewa Bandrowska - Turska, Władimir Hofman;

za zasługi na polu literatury: Zofia Kossak - Szczucka, powieściopisarka, dr. Stanisław Wasylewski, literat i publicysta;

za zasługi na polu pracy społecznej: Feliks Karśnicki, poseł na sejm, Ludwik Waszkiewicz, poseł na sejm;

za zasługi na polu pracy w sądownictwie: Zygmunta Kałapski, prokurator sądu okręgowego w Warszawie (b. szef prokuratury łódzkiej);

za zasługi w służbie wojskowej: płk. dypl. Piotr Bartak;

za zasługi na polu P. W. i W. F. Zdzisław Zygmunt Wenda płk. dypl.;

za zasługi w służbie kolejowej: inż. Wacław Głazek, dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie (b. prezydent Łodzi);

KRZYŻEM KAWALERSKIM

za zasługi na polu literatury: Henryk Zbierzchowski we Lwowie;

za zasługi na polu pracy zawodowej: Zygmunta Fiedler, prezes Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi; Józef Milewski, na czele inspektor Związku Strazów Pożarnych w Warszawie;

za zasługi na polu pracy w bankowości: Józef Jabłkowski, dyrektor oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych w Łodzi;

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

m. in. otrzymali: dr. Samuel Dickstein, profesor honorowy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego; dr. Emil Stanisław Rappaport, sędzia Sądu Najwyższego; Tadeusz Krychowski, dyrektor departamentu min. sprawiedliwości; dr. Władysław Dziadosz, wojewoda kielecki; naczelny rabin W. P. mjr. Steinberg; inż. Witold Hulaniński, konsul generalny Rzplitej w Jerozolimie; Jan Librach, I sekretarz ambasady Rzplitej w Paryżu; Jerzy Paciorewski, podsekretarz stanu w min. spraw wewn.; Szczepan Zaleski, radca M. S. Z.; Aleksander Zawisza, radca ambasady Rzplitej przy Kwirynale; Maria Bartłowa we Lwowie.

Bernard Sander stracony

BERLIN, 10.11. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że dzisiaj rano został stracony Bernard Sander, skazany na karę śmierci za szpiegostwo.

WYTRWAŁOŚĆ NAGRODZONA

to przez 114 miesięcy odkłada wyrwale po zł 5.— miesięcznie na książeczkę premiiową PKO ten nie tylko bierze udział w 38 losowaniach premii od 50 do 500 zł, ale również zbiera kapitał zł 600.— i ponad to może uzyskać dodatkowo premię zł 400.— t. j. zamiast zł 600.— podjąć zł 1000.—

Bramy Uniwersytetu J. K. -- zamknięte „Plebiscyt” listowy -- przesunięty do 13 b. m.

Lwowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Już od pierwszej chwili zarządzonego „plebiscytu” na U. J. K. młodzież wszechpolska rozpoczęła w samym gmachu tej uczelni agitację. W pierwszych dwóch dniach doszło do szeregu starć między młodzieżą endecją a polską młodzieżą demokratyczną. W dniu wczorajszym do gmachu U. J. K. przybyło znów wielu słuchaczy, grupujących się w Związku Młodzieży Wszechpolskiej. Między endekami a młodzieżą demokratyczną doszło ZNOWU DO UTARCZEK WĘWNĄTRZ GMACHU NA TLE ROZRZUCANIA ULO-

TEK.

Utarczki te przeniosły się na ulicę, co zagrażało już porządkowi publicznemu. Skonsygnowana na ul. Marszałkowskiej policja ścierająca się grupy rozproszyła, przy czym aresztowano jednego studenta.

W chwili po tym, na zarządzenie rektora Kulezyńskiego opróżniono gruntownie cały gmach U. J. K., a następnie zamknięto wszystkie wejścia. Zabroniony jest wstęp grup studentów do gmachu U. J. K. i jakkolwiek kolportaż ulotek. Po tym pojawiło się następujące zarządzenie rektora:

„Zawieszam zarządzoną w

dnia 5 bm. akcję ankietową i wzywam studentów, aby swe niezłożone dotychczas oświadczenia w sprawie zajmowania miejsc w salach wykładowych przestali do rektoratu pociągać do dnia 13 bm.”

Onegdaj przed gmach Akademii Handlu Zagranicznego przy ul. Sakramentek przybyły większe grupy studentów Politechniki i Weterynarii. W tym czasie w lokalu Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów A. H. Z. przebywało sześciu studentów - żydów. Do gmachu uczelni, w której się ten lokal znajduje, wtargnęła bojówka. Ponieważ przy wejściu legitymują wszystkich

wchodzących do A. H. Z., bojówkarze przystawili drabinę do okien parteru i tamteży weszli na teren uczelni. Bojówkarze usiłowali wtargnąć do lokalu Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów A. H. Z., wyłamali następnie drzwi i wybili kamienia mi szyby w oknach. Na krzyk napadniętych, słyszany przez mieszkańców sąsiednich domów, wezwano telefonicznie policję, która skonsygnowana została na ul. Sakramentek przed gmachem A. H. Z. Pod jej osłoną znajdujący się w lokalu studenci - żydzi wydostali się stamtąd. Jeden student - żyd został przez członków bojówek pobity

Trybunały wojskowe w Palestynie będą karały śmiercią winnych strzelania i nielegalnego posiadania broni

LONDYN, 10 listopada. (Pat.) W Jerozolimie ogłoszono dziś urzędowy komunikat, który stwierdza, że wobec dalszego trwania w kraju kampanii zorganizowanego teroru władze postanowiły w interesie bezpieczeństwa publicznego utworzyć trybunały wojskowe.

Trybunały zostaną wprowadzone w życie z dniem 18 listopada i składać się mają z prezydenta, którym będzie wyższy oficer oraz dwóch oficerów jako asesorów.

Do kompetencji tych sądów należeć będą następujące sprawy: 1) o strzelanie, 2) o nielegalne posiadanie broni, 3) o sabotaż i o straszenie ludności.

Pierwsze dwa przestępstwa karane będą karą śmierci. Wyrok wydany przez trybunał wo-

jenny podlegać będzie zatwierdzeniu przez naczelnego wodza wojsk w Palestynie, od którego decyzji nie ma odwołania.

Zarządzenie to wydane zostało przez sprawującego obowiązki wysokiego komisarza na mocy specjalnych pełnomocnictw, wydanych przez rząd brytyjski.

JEROZOLIMA, 10 listopada. (PAT). Akty sabotażu i niepokoju wzmagają się w całym kraju. W Jerozolimie zabito dziś kilkunastu strzałami pewnego ogrodnika-araba. — W innym miejscu zraniono jednego araba i jednego żyda.

W związku z zabójstwem do-

KWIAT PODHALAŃSKI
NIEZBĘDNY KREM
DO PIELEGNOWANIA CERY FAK

konanym na pięciu żydach, aresztowano dziś 15 arabów.

BEJRUT, 10 listopada. (Pat.) W tutejszych kołach politycznych mówi się o tym, że wielki mufti Jerozolimy w najbliższych tygodniach udać się ma do jednego z sąsiednich państw arabskich, będących pod protektorem francuskim. Władze, jak utrzymują, nie będą w wyjeździe stawiały przeszkód muftiemu, chyba, że chciałby on udać się do Syrii.

Rozwiązany przez angielskie władze mandatowe palestyński komitet arabski ma się powtórnie zawiązać, prawdopodobnie obierając sobie za tymczasową siedzibę Bagdad

W skład tego komitetu wejdą przede wszystkim jego byli członkowie, którzy zdołali zbiec z Palestyny. Aresztowani człon-

kowie komitetu zostaną zastąpieni przez nowo wybranych. — W kołach arabskich utrzymują, że na czele komitetu stanie wielki mufti Jerozolimy.

JEROZOLIMA, 10 listopada. (ZAT). W starym mieście wprowadzono dziś stan wyjątkowy.

9.600 certyfikatów do końca marca 1938 r.

WARSZAWA, 10 listopada. — (ZAT). Jak się dowiadujemy rozporządzenie wykonawcze do nowej palestyńskiej ustawy emigracyjnej przewiduje 9600 certyfikatów do końca marca 1938 r.

Z liczby tej przewidziano: dla kapitalistów 960, dla duchowieństwa 250, dla studentów 1440, dla robotników 2380 i dla krewnych jadących do rodzin w Palestynie 4570.

Podśluch w mieszkaniach emigrantów Jak śledzono wybitnych działaczy rosyjskich w Paryżu

PARYŻ, 10.11. (PAT) — Prasa francuska podaje dziś szczegóły nowej sensacyjnej afery z życia emigracji rosyjskiej we Francji.

Władze bezpieczeństwa w Paryżu zupełnie przypadkowo wykryły, iż niejaki Eli Fondameński, wybitny dziennikarz emigracyjny, redaktor „Nowej Rosji” i najbliższy współpracownik Aleksandra Kiereńskiego, był już od dłuższego

czasu podśluchiwany w swoim mieszkaniu przez metodycznie zorganizowany podśluch telefoniczny. Podśluch ten, jak się okazało, miał na celu śledzenie działalności tej części emigracji rosyjskiej, która skupia się dokoła Aleksandra Kiereńskiego i wydawnictwa „Nowej Rosji”.

W mieszkaniu Fondameńskiego Aleksander Kiereński odhdywał

wszystkie swoje zakonspirowane konferencje polityczne. Od dłuższego czasu mieszkał tam również b. minister w rządzie Kiereńskiego, Zenzinow. Do telefonu w mieszkaniu Fondameńskiego włączony był przewód telefoniczny, idący bezpośrednio do mieszkania niejakiego Steinberga, który dzięki specjalnie urządzonej aparaturze mógł słuchać wszystkich rozmów, przeprowadzanych z mieszkaniem Fondameńskiego.

Śledztwo ustaliło, iż Steinberg, zajmujący się oficjalnie pośrednictwem handlu brylantami, zorganizował ów podśluch z dwoma podejrzany osobnikami, hiszpanem o nazwisku Benzenistan oraz francu-

zem Bieguard. Obu aresztowano, Steinberg, zbiegł.

Wojewoda Grażyński u Marsz. Śmigłego-Rydza

Komenda Główna Związku Harcerstwa Polskiego komunikuje:

Dnia 9 bm. Marszałek E. Śmigły - Rydz przyjął wojewodę dr. M. Grażyńskiego, przewodniczącego Z. H. P.

W czasie rozmowy wojewoda Grażyński przedstawił m. in. Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi sprawę porozumienia międzyorganizacyjnego młodzieży.

Kaszubi u Marsz. Śmigłego-Rydza

Delegacja wręczyła panu Marszałkowi dyplom honorowy m. Wejherowa

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj przybyła do Warszawy

Odznaczeni Krzyżem Niepodległości

„Monitor Polski” z dnia 10-go b. m. ogłasza nową listę 2.584 odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości.

specjalnym pociągiem delegacja ludności kaszubskiej w liczbie 500 osób, celem wręczenia panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi dyplomu obywatela honorowego m. Wejherowa oraz darów. M. in. wręczono p. Marszałkowi bryłę z burzyny, ludowe wyroby ceramiczne - modele statków, hafty kaszubskie i t. p.

P. Marszałek serdecznie podziękował.

Posłowie polscy w Gdańsku interweniowali u Greisera w sprawie zająć w Piekie

GDANSK, 10.11. (PAT) — Posłowie polscy do sejmiku gdańskiego Budzyński i Lendzion udali się do prezydenta senatu Greisera, które mu złożyli memoriał w sprawie zająć w Piekie.

Posłowie domagali się by senat gdański podjął jak najdalej idące

kreki i wszelkie możliwe środki dla zapobieżenia podobnym zajściom w przyszłości.

Prezydent senatu przyjął oświadczenie i memoriał do wiadomości, obiecując rozpatrzenie powyższych spraw.

Podwyższone kary na towarzyszy Doboszyńskiego

Sąd apelacyjny odmówił wszystkim oskarżonym warunkowego zawieszenia

KRAKÓW, 10.11. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie uczestników akcji dywersyjnej w Myślenicach.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok w pierwszej instancji uwzględniając tylko apelację prokuratora co do winy oskarżonego Piotra Tyla, któremu wymierzył karę 10 miesięcy więzienia. Dalej uwzględnił apelację prokuratora co do kary wymierzonej Andrzejowi Ploncie, podwyższając karę więzienia z jednego roku do roku i 6 miesięcy, Janowi Kwincie z 1 roku i 8 miesięcy do 3 lat więzienia i wreszcie Karolowi Kmiotkowi z jednego roku do 1 roku i 6 miesięcy. Nadto sąd apelacyjny odmówił wszystkim oskarżonym warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Na wywody obrony sąd apela-

cyjny zaznaczył, że intencje każdego obywatela państwa, a tak samo i czyny powinny i muszą być pod-

porządkowane obowiązującym przepisom, a niestosowanie się do nich i wybryki podobne nie mogą przy-

czyniać się do pogłębiania poczucia praworządności.

Twierdzenie oskarżonych, iż dzia-

lali w obronie ładu i porządku nie usprawiedliwia ich działania, a ponieważ — jak rozprawa wykazała — oskarżeni działali w organizacji zdyscyplinowanej, uważając Doboszyńskiego za przywódcę, któremu są bezwzględnie posłuszni, sąd apelacyjny nie może przyjąć, aby w przyszłości powstrzymali się od popełnienia przestępstwa i dlatego odmówił wnioskowi o warunkowe zawieszenie im kary pozbawienia wolności.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła

b. p. SARA LANDAU

z domu Rzeszewska — przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w czwartek, 11 b. m. o godz. 2 pp. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają

Mąż, córka, syn, zięć, wnuczka i rodzina

Zabalsamowane zwłoki Mac Donalda

przywiezione będą do Anglii i złożone na cmentarzu w małym porcie rybackim

LONDYN, 10.11. (PAT) — Cała prasa angielska poświęca obszerne kolumny Ramsayowi Mac Donaldowi, którego zgon sprawił w Londynie głębokie wrażenie. Wiadomość o jego nagłej śmierci wskutek

ataku serca na pokładzie statku „Reine del Pacifico”, nadeszła w depeszy radiowej, jaką towarzysząca mu w podróży najmłodsza córka, Sheila, nadesłała do Londynu swej starszej siostrze Izabeli.

Depeszę tę otrzymano na krótko przed północą. Izabela Mac Donald natychmiast telefonicznie powiadomiła przebywającego w Brukseli na konferencji chińsko-japońskiej brata swego Malcolm Mac Donald-

da, ministra dominiów. Powiadomiono też redakcje dzienników i wiadomość o nagłym zgonie trzykrotnego premiera W. Brytanii w mgnięniu oka obleciała cały Londyn.

Gazety dają wyraz swemu uznaniu dla wielkiego a tak skromnego charakteru Mac Donalda, który do ostatniej chwili pozostał marzyicielem i idealistą wcielającym najlepsze cechy człowieka ludu.

Statek „Reine del Pacifico” znajduje się obecnie na Atlantyku i w poniedziałek zawinie przy Bermudach, skąd zabalsamowane natychmiast na statku ciało Mac Donalda odwiezione zostanie na lądowy statek z powrotem do W. Brytanii.

Pogrzeb Mac Donalda nastąpi zapewne w jego rodzinnym Lossiemorth, małym porcie rybackim, do którego b. premier był wyrazem przywiązany.

Nantao pod gradem bomb

Wodociągi w koncesji francuskiej zagrożone. — Pociski wyrzuciły poważne straty

SZANGHAI, 10. 11. (PAT). — Samoloty japońskie — jak donosi agencja Havasa — rozpoczęły bombardowanie Nantao. W bezpośrednim sąsiedztwie z zagrożonymi przez działania wojenne obszarami znajdują się francuskie instytucje dobroczynne, w których znalazło przytułek przeszło 400 chorych, pielęgnowanych przez zakonnice. Pewne niebezpieczeństwo zagraża również wodociągom, zaopatrującym w wodę koncesję francuską.

Cały Szanghaj przysłuchuje się odgłosom walki. Trzask karabinów maszynowych słychać bez przerwy. Wszystkie ulice, sąsiadujące z Nantao są zapchane tłumami ciekawych. Walka odbywa się w odległości kilkuset metrów od okrętów wojen-

nych państw obcych, zakotwiczonych na rzece.

SZANGHAI, 10. 11. (PAT). — W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego na terenach koncesji francuskiej rozłożyło się około 25 tysięcy uciekinierów chińskich mieszkańców Nantao. Jak przypuszczają, na teren koncesji napłynęło jeszcze trzykrotnie większa liczba uciekinierów. Bombardowanie Nantao w godzinach popołudniowych wyrzuciło duże straty. Policja francuska wydała zakaz zbliżania się na odległość 20 mtr. do wybrzeży strumyka Zika Uei, który oddziela koncesję francuską od strefy walki. Liczne pociski trafiły w domy, stojące na skraju koncesji.

SZTOKHOLM, 10. 11. (PAT). Szwedzki minister spraw zagranicznych otrzymał depeszę, po-

twierdzającą wiadomość, iż rezjencja posła szwedzkiego w Szanghaju została uszkodzona przez pocisk armatni i obrabowana przez żołnierzy chińskich i japońskich. Jak donosi agencja Havasa, poseł szwedzki złożył protest u władz chińskich i japońskich.

Zabójca konsula U.S.A. stracony w Bejrucie

BEJRUT, 10.11. (PAT) — Zabójca generalnego konsula Stanów Zjednoczonych Marrinera, skazany na karę śmierci, został dzisiaj rano stracony.

Częstochowski „Landru”

zawiśnie na szubienicy

CZĘSTOCHOWA, 10.11. (Tel. wł.). — W najbliższych dniach będzie stracony na szubienicy Antoni Gapa ze wsi Bugaj, głośny z okładnych morderstw i grabieży. Sąd najwyższy w Warszawie oddalił skargę kasacyjną Gapy, za twierdząc ostatecznie wyrok skazujący na karę śmierci przez powieszenie.

Gapa przebywa w więzieniu częstochowskim.

„Firma” Hemara w Wiedniu

WIEDEN, 10.11. (Tel. wł.). — Wczoraj w wiedeńskim Deutscher Volkstheater przy szczelnie zapelnionej widowni odbyła się premiera komedii Hemara p. t. „Firma”.

Łodzianka uprowadzona przez sutenera

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Policja warszawska aresztowała mieszkankę Łodzi I. Śmietanę, oskarżoną o sutenerstwo. Śmietana uprowadziła łodziankę Stanisławę Siedlecką i tam biciem i terorem zmuszał ją do nierządu. Śmietana jest poszukiwana przez sądy łódzkie i warszawskie.

Bombiarze - oenerowcy

skazani na karę więzienia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj zapadł w warszawskim sądzie okręgowym wyrok na Leona Gustyńskiego oraz czterech jego towarzyszy za przynależność

do ONR oraz zamachy bombowe na przedsiębiorstwa żydowskie.

Sąd skazał Justyńskiego na 15 mies. więzienia, zaś towarzyszy jego od 3 — 4 mies. więzienia.

P.P.S. i Ludowcy zwróca się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

„Słowo” podaje wiadomość, że w drugiej połowie listopada P. P. S. i Ludowcy zwróca się do Pana Prezydenta Rzplitej z przedłoże-

niem swych postulatów w sprawie ordynacji wyborczej i nowych wyborów.

Wielki sukces kina

„PALACE”

Dziś o g. 12 i 2-iej
2 poranki

Ceny miejsc od

80 „WŁADCA”
JANNINGS

Film nagrodzony na „Biennale” 1937 r. w Wenecji

W roli tyt. EMIL JANNINGS

KINO
RIALTO

Dziś o g. 12 i 2
2 poranki 85 gr.
Najmłodsza dziewczynka na świecie, ulubienica wszystkich

JEANNA DURBIN
bije rekordy powodzenia w najweselej komedii sezonu

„Ich stu i ona jedna”

Demonstracje hitlerowców w Wiedniu

Policja aresztowała 40 osób

WIEDEN, 10.11. (PAT) — Wczoraj wieczorem w rocznicę puczu narodowo-socjalistycznego w Niemczech w r. 1923, wiedeńscy narodowi socjaliści zorganizowali demonstrację na placu Stefana. W trakcie rozpraszania tłum demonstrantów, liczący 100 osób zajął

wobec policji stanowisko agresywne, wobec czego aresztowano około 40 osób. Gromadząca się publiczność wznosiła okrzyki antyhitlerowskie, demonstrując przeciwko austriackim narodowym socjalistom.

500,000 zł. zapisał ks. Radziwiłł swej przyszłej małżonce

KALISZ, 10.11. (Tel. wł.). — Ksiądz Radziwiłł dokonał zapisu na rzecz swej przyszłej żony p. Suchestów w wysokości 500.000 zł. Akt zapisu odbył się przed tutej-

szym rejentem p. Kamińskim. Opłaty stemplowe wyniosły 15.000 zł.

Obecnie p. Suchestów przebywa w Krakowie, a ks. Radziwiłł w swym majątku w Antoninie pod Kaliszem.

Przed wyjazdem do Krakowa Jeanetta Suchestów przyjęła chrzest w Antoninie, gdzie bawiła w ciągu kilku dni.

Dziennikarz francuski aresztowany w Rzymie

PARYŻ, 10.11. (PAT) — „Le Matin” donosi, iż ubiegłej nocy włoska policja polityczna aresztowała jednego z dziennikarzy francuskich w Rzymie i dokonała rewizji w jego mieszkaniu. Dziennik nie podaje nazwiska aresztowanego dziennikarza.

P. Prezydent Rzplitej na pomoc zimową

WARSZAWA, 10.11. (PAT) — Pan Prezydent R. P. ofiarował z własnych funduszy zł. 5000 na pomoc zimową dla bezrobotnych do dyspozycji komitetu.

WARSZAWA, 10.11. (PAT) — W związku z zaniechaniem w tym roku wieczorowego przyjęcia na Zamku z okazji święta niepodległościowego 11 listopada, p. Prezydent R. P. przeznaczył na pomoc zimową dla bezrobotnych 10.000 zł. do dyspozycji komitetu.

Dr. J. Alexandrowicz wiceministrem W.R. i O.P.

WARSZAWA, 10.11. (PAT). Pan Prezydent R. P. mianował dyrektora departamentu prof. dr. Jerzego Alexandrowicza podsekretarzem stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

CASINO 80

Początek 12, 2, 4, 6, 8, 10

Ceny znacznie niższe

Dzisiaj o g. 12 i 2

2 FORANKI od gr.

Na pozostałe seanse:

109 150

1 zł. 1 zł.

GDY

KWITNA BZY

Jeannette MacDonald — Nelson Eddy

Drugi etap akcji antyżydowskiej rozpoczyna szitleryzowany i zgleichschaltowany Gdańsk

Uderzenie w kupca żydowskiego jest ciosem dla przemysłu polskiego

Gdańsk, 10 listopada.

Z coraz większą wyrazistością zarysowuje się wytyczna hitlerowskiej akcji antyżydowskiej w Wolnym Mieście. Teraz dopiero zupełnie jasno uwidacznia się znamieny fakt, iż pogrom z dnia 23 października pomyślał nie przez narodowo-socjalistycznych reżyserów jako orderwany, sporadyczny akt, jako jednorazowe widowisko, zainicjowane w celu wyrobienia w masach partyjnych odpowiedniego nastroju bojowości w realizacji szeroko zakrojonego programu. Nastroj, wywołany pamiętnym pogromem, ma starczyć na długo i winien przez dłuższy czas być źródłem bodźców energii partyjnej. Następny pogrom będzie urządzony dopiero z chwilą wyczerpania się owe go źródła. Partia hitlerowska po stara się, aby pogromy należały do rzadkości — uczyni to w swym własnym prestiżowym interesie. Pogromy bowiem bywają post-factum z reguły okrzyczane w komunikatach oficjalnych jako „nieodpowiedzialne wybuchy podeszły element ulicznych”, a przecież partia, chlubiąca się reżimem karności i dyscypliny, nie może, będąc u steru władzy, zbyt często pozwalać na tego rodzaju „niezależne od niej” wybuchy...

Wprawdzie ludność żydowska w dalszym ciągu stara się nie opuszczać wieczorami swych domów, wprawdzie tu i ówdzie zdarzają się nadal wypadki poturbowania żyda przez grupę nazistycznych bojowników — lecz oficjalnie panuje spokój i partia trąbi na cały świat, iż „l'ordre regne a Danzig...”. W atmosferze tego „urzędowego spokoju”, w atmosferze trwającej nadal paniki ludności żydowskiej i „radosnego wyczekiwania najbliższej przyszłości” (!) ze strony zgleichschaltowanych w swych myślach, czynach i uczuciach Niemców - hitlerow-

ców — realizuje Gdańsk drugi, zasadniczy etap swej walki antyżydowskiej.

Etap pierwszy — ekscesy — był raczej prologiem. Na pobopowisko ulicznej walki, na scenie wybitych szyb i obrabowanych sklepów spadła ciężka kurtyna urzędowych wyjaśnień. Za kulisami szybko dokonano zmiany dekoracji i uprzątnięto śladów pogromu.

Akt, rozgrywający się obecnie realizuje się na ulicach Gdańska, w formie spokojniejszej, urzędowej, formalnej. Cel jest dwojaki: usunięcie z terenu Wolnego Miasta żydów — obywateli nie-gdańskich (są to zresztą głównie obywatele polscy), w pierwszym rzędzie przybyszów żydowskich z lat powojennych oraz — całkowite złamanie drobnego kupiectwa żydowskiego. Na najbliższą metę: 200 sklepów żydowskich w Gdańsku ma zniknąć w drodze przymusowej likwidacji do końca roku bieżącego. Środkiem walki z kupiectwem żydowskim są metody fiaskalne. Cokolwiek zostało zaoszczędzone przez pogrom — zabiera komornik. Wobec bezprawa, na którym opierają się zarządzenia władz, adwokaci żydzi i nie-żydzi powszechnie odmawiają interwencji prawnej, gdyż nie ma do niej żadnych podstaw. W ciągu kilku ostatnich dni zostało zlikwidowanych oraz zmuszonych do „samowolnej likwidacji” — 15 sklepów żydowskich. Wiadomość ta, wręcz nieprawdopodobna, nabiera specyficznego zabarwienia w obliczu obrazów, które się na scenie hitlerowskiej przesuwają. Przed sklep żydowski zajeżdża samochód urzędu skarbowego. Jeśli zaległości podatkowe, z godną podziwu przemyślnością „sfabrykowane”, są nawet niższe od sumy 100 guldów, komornik z miejsca zabiera na wóz towary w wypadku niewypłacenia natychmiastowej należności.

należy nabywać **radioaparat!** **RADIO-AUDION 1**
Doradzamy fachowo i sumiennie jaki radioaparat zakupić!
— Na składzie wielki wybór nowości sezonowych! — (Grand-Hotel) — **Traugutta 1**



Tu podkreślić należy, iż domy eksportowe i importowe, pracujące w porcie, nie tylko zostają oszczędzone przez hitlerowców, ale pod adresem tych firm (żydowskich) kierują miarodajne czynniki stale zapewnienia o możliwościach swobodnego rozwoju.

Wstrząs, wywołany ogłoszeniem pogromu w życiu gospodarczym, w postaci natychmiastowej silnej reakcji banków gdańskich, kredytu zagranicznego oraz eksporterów i importerów w Wolnym Mieście, przekonał władców Gdańska o katastrofalnych perspektywach ich polityki. Tymczasem więc prowadzi się politykę umiarkowaną względem tych, bez których egzystencja Gdańska stałaby się niemożliwa pod znakiem zapytania. Tymczasem... Hitlerowcy, mistrzowie wszelkiego rodzaju „ersatzów” — w dziedzinie kultury, nauki, produkcji i handlu — szukają ersatzu żydowskich eksporterów.

Na marginesie wypada zazna-

czyć, iż drobny handel żydowski w Gdańsku jest głównym kolporterem polskich towarów na gdańskim rynku. W tym m. in. należy się donatywać dążności hitlerowców do wyeliminowania kupiectwa żydowskiego. Z drugiej strony nie można powstrzymać się przed podkreśleniem faktu, iż najpoważniejszymi kontrahentami wielkich domów eksportowych i importowych w Gdańsku są eksporterzy i importerzy żydowscy w Polsce...

Gdańszczanin.

Zgon

Francis de Croisset'a

PARYŻ, 10.11. (Tel. wł.). — W Paryżu zmarł głośny francuski autor dramatyczny Francis de Croisset, urodzony w Brukseli w roku 1877. Wiele sztuk de Croisset'a było granych w Polsce, ciesząc się zawsze dużym powodzeniem.

TYLKO U FACHOWCA

Ambasador Japonii złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA, 10.11. (PAT) — Dnia 10 listopada 1937 r. o godz. 12.30 p. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku Królewskim ekscelencję p. Shyuichi Sakoh, ambasadora Japonii, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Bronisław Huberman wyjechał do Batawii

PALEMBANG (Sumatra), 10.11. (PAT) — Bronisław Huberman, który już zupełnie powrócił do zdrowia, wyjechał dziś do Batawii (Jawa).

Godzinna przerwa w ruchu tramwajowym na Piotrkowskiej

Wczoraj około godziny 8 wieczorem przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza tramwaj linii „2” wykoleił się i zatarasował szynny.

Wzwołano pogotowie techniczne, które uszkodzony wagon składowało do remizy. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała przeszło godzinę.

ODWIECZNE PRAWO MIŁOŚCI

...Ani religia, ani pochodzenie, ani stan — nie mogły rozdzielić ich miłości...

Miłość — przepiękne uczucie, które przynosi największe cierpienia i najśrodsze rozkosze — nie zna różnic stanowych, nie zna różnic religijnych, nie zna żadnych przeszkód... Gdy przyjdzie i ujarzmi człowieka, ma niebawem moc i siłę do zwycięstwa, do pokonania największych przeciwników...

Apotheozą największej w świecie miłości jest film p. t. „Port Artura”, który w tryumfalnym pochodzie poprzez ekrany światła, wkroczył już niezadługo na ekrany łódzkie.

Scenariusz „Portu Artura” jest majstersztykiem najwyższego rodzaju. Wypadki płyną jak rzeka niepomamowana falą, miodlającą ludzi. Niespodzianka za niespodzianką, za gromem — grom. Lecz nie wojna rosyjsko-japońska jest istotą tego filmu.

W tym piekle widzimy przede wszystkim miłość, bezgraniczną miłość rosyjanki i japończyka na po-

leżnym tle zmagania dwóch ras. Miłość, nie zwykła, nie codzienna, udręczona w piekle zająć wojennych i smutnych, groźnych konsekwencji. Lecz miłość, która kwitnie niby najpiękniejszy kwiat, raz po raz zostaje zdepta na przez wrogie okoliczności.

Dawno nie widzieliśmy na ekranie tak przepięknej pary miłosnej, jak Juki (Danielle Darrieux) i porucznik Ranewski (Adolf Wohlbrück).

Ani religia, ani pochodzenie, ani różnice stanowe — nie mogły rozłączyć ich miłości. Przeciwności losu rozerwały na strzępy dwa serca, lecz nie mogły zniszczyć wielkiej miłości, miłości, silniejszej, niż śmierć.

Borys Ranewski, oficer marynarki rosyjskiej, stacjonujący w Porcie Artura, poślubił piękną półkrew japońską, Juki, siostrę kapitana wojsk japońskich, Iwamury. Iwamura potajemnie wykrada z mieszkania Ranew-

skich plany fortu. Zostaje rozstrzelany, a Juki staje przed sądem wojennym. Zostaje uwolniona, ale mąż, przekonany o jej zdradzie, opuszcza ją i wyrusza na pewną śmierć. Juki w ostatniej chwili dostaje się na pokład torpedowca, który zostaje zaatakowany przez flotę japońską. Nie chcąc, by sztandary wpadły w ręce wroga, Ranewski zatapia okręt i umiera z ukochaną Juki w objęciach... Już ich nie rozłączy.

O aktorach wystarczy powiedzieć, że stoją na wysokości swego wielkiego zadania. Danielle Darrieux w roli Juki, stworzyła kreację, której się tak trudno nie zapomni. W swoją trudną rolę włożyła tyle uczucia, że płaczemy wraz z nią i wraz z nią się śmiejemy, odczuwamy całą fatalistyczną groźbę jej sytuacji, z której nie może się wywikłać. Darrieux jest uroczą, jej uroda ma blask niepospolity, owiana jest przy tym poetycznym wdzie-

kiem. Adolf Wohlbrück w roli oficera stawianego między obowiązkiem a głosem serca, daje z siebie wszystko, co aktor w odpowiadającej mu roli dać może.

Dzieje miłości Juki i Ranewskiego — to zawsze fascynujące, zawsze przepiękne, zawsze aktualne dzieje miłości, powtarzające się raz po raz poprzez karty historii świata. To miłość, która u stóp ukochanej składa wyrzeczenia się tronu, życie własne, największe ofiary...

„Port Artura” — to film potężny i piękny jak miłość, romantyczny — jak szczęście, wzniosły — jak ideał. Film o wianu najszczerzą miłością i cu downym sentymentem.

Pod względem bogactwa treściowego, pod względem napięcia i dynamiki, wytrzymuje konkurencję z najlepszymi obrazami, jakie znamy z historii kinematografii.

Felieton

Człowiek w rozterce

Fonziej podajemy w obszernym skrócie „kronikę tygodniową” z ostatniego numeru „Wiadomości Literackich”.

Czasem ogarnia człowieka potrzeba współdziałania, przynależenia, wykazania się. Chciałby człowiek dokądś wstąpić, zapisać się. Wszyscy się zreszają, co rano czyta się o nowym stronnictwie politycznym. Czyż mam być wciąż takim luzem chodzącym literatem-pięknoduchem? Nielatwa to rzecz zdecydować się, a gdybym się nawet zdecydował — mogą nie przyjąć. Tu nie przyjmą — bo za bardzo, a tam nie przyjmą — bo za mało. Jako urodzony katolik mógłbym należeć do aryjskiego związku lekarzy, ale pech chce, że nie jestem lekarzem. Jako żyd mógłbym wstąpić do ludowców, ale na tego Wilosa różne się rzeczy wypisywało i wogóle z ciupagą, kiernikiem i kierzyją jakoś nieporęcznie. Widzę już że uśmiechki, dowcipy i aluzjki. Można by chodząc za naprawiacza, albo za grażynszczaka, ale trzeba by do Bydgoszczy jechać, a tam mogą dać po mordzie zanim się wytłumaczy co i jak. Ciężko jest czasem człowiekowi niestowarzyszonemu. Samym jadem i opozycją żyć trudno. Chciałoby się coś, jak to mówią, ukochać, ale nie da się. Podałem prośbę na patriotę. Takich, mówią, nam nie trzeba. Żebyś polegił, mówią, to co innego, a tak na tobie, jako na polaku, polegać nie można. Chodzę więc tak w rozterce i nie wiem nawet, czy usiąść. Jak już usiąść, to po lewej stronie, ale po lewej nie wypada. Więc stać. Trochę u nas jest teraz jak w autobusie. Trzydzięści cztery miejsca siedzące i cztery stojące. Albo jak w teatrze Wszystkie miejsca wyprzedane, można tylko na stojąco. Zawsze tak bywa, gdy jest bity komplet. A że jest bity, to fakt.

Za dużo mamy mniejszości narodowych, żeby ograniczać prawa do lojalnego obywatelstwa. Nie trzeba czytać Jeansa, żeby nabrać wyobrażenia o rzewnych i nikłych wymiarach naszej planety. Ziemia jest mała i kraj nasz jest mały, i wartoby raz wreszcie uznać, że jeśli kto jest przyzwoity i zdolny człowiek, ma prawo do miejsca siedzącego. Z pewnego oddalenia wszystkie te sprawy wydają się dość niezrozumiałe. A z bliska jeszcze trudniejsze do zrozumienia.

Codziennie ktoś mówi, że ma z pewnego źródła wiadomość o nowych przegrupowaniach, że jeden facet, którego siostra zna jednego działacza z ulicy Matejki, wie na pewno, że tożym nie będzie. Inny znów dowiedział się, że nowy kierownik starego ugrupowania młodzieży rozmawiał ze starym kierownikiem nowego ugrupowania młodzieży, co znaczy, że ma być państwo totalne, ale z zachowaniem demokracji. Nawet co do pogody sprzeczne są prognozy. Jedni mówią, że będą mrozy, a inni, że zima będzie lekka. (Oczywiście, nie dla żydów). Wszystko się tak pokomplikowało, że tylko nieliczni specjaliści wiedzą, czego chce „ABC”, czym różni się Kowalewski od Kowalskiego i że jest dwóch Wasiutynskich i dwóch Piaseckich.

Normalny facet z ulicy nie nie rozumie. I trudno się dziwić, że jakiś gość zwirował, gdy przeczytał, że żydzi wieszają w sklepach portrety Hallera. Przecież wszyscy wiemy, że hallerczycy obcinali brody żydom. Teraz endecy piszą do Paderewskiego, że mason, a żydzi są hallerczykami. Nagle pewnego dnia człowiek czyta w gazecie, że Dmowski zamierza emigrować z Polski. Przecież to żydzi mieli emigrować. Zamiast trzech milionów żydów — jeden Dmowski. Tak nie można żyć, to za trudne.

Jeśli jeszcze dodamy, że jednego dnia jest żydowski strach demonstacyjny i dzień propagandy oszczercości i że loteria państwowa oszedełła się główną wygraną, milion złotych, dać rodzinie Chaskie-

Z robotnika rolnego -- premierem Anglii

Niezwykła kariera zmarłego męża stanu Ramsaya Mac Donalda

Zmarły długoletni premier Mac Donald należał niewątpliwie do najwybitniejszych przed stawicieli starszego pokolenia polityków angielskich.

James Ramsay Mac Donald urodził się 12.X 1866 r. w Lossiemouth, szkockiej wiosce rybackiej, jako syn biednych robotników rolnych. W młodości zarabiał on na życie, wynajmując się do robót rolnych. Następnie młody Mac Donald, który odznaczał się zawsze wielkim pędem do nauki, kończy szkołę przygotowawczą i zostaje wiejskim nauczycielem. Po pewnym czasie przyszedł premier przenosi się do Londynu i pracuje w charakterze urzędnika prywatnego. Jego zarobki wynoszą 12 szyl. i 6 pensów tygodniowo (ok. 14 zł.). Mac Donald uzupełnia swe wykształcenie i pragnie poświęcić się całkowicie karierze naukowej. Jedynie na skutek słabego stanu zdrowia, nie może on wykonać tego zamiaru.

Chwilą przełomową w życiu Mac Donalda jest objęcie przez niego stanowiska sekretarza prywatnego pła do izby gmin, na-



leżącego do ugrupowania radykałów Lough'a, z pensją 75 funtów rocznie. Jednocześnie przyszedł szef rządu rozpoczyna swą działalność dziennikarską i publicystyczną. Dalsze etapy jego

raz **GRYPY**
PRZEBIECIU
KATARZE
TRANSPIRAL
10 tabletek 90 gr.
„SYNERGA” WARSZAWA 29

kariery politycznej są znane. W r. 1893 Mac Donald jest członkiem niezależnej partii pracy, którą zorganizował wspólnie ze znanym przywódcą robotników szkockich, Keir Hardie. W 1910 r. Mac Donald obejmuje stanowisko sekretarza **labour party**, z którą połączyła się niezależna partia pracy. Wybrany po raz pierwszy posłem do izby gmin w okręgu Leicester w 1906 r. Ramsay Mac Donald zasiada w izbie do 1918 roku.

Należy on do skrajnej lewicy stronnictwa i jako zdecydowany pacyfista występuje przeciwko udziałowi Anglii w wojnie i przeciwko powszechnej służbie wojskowej, wprowadzonej w 1916 r. przez rząd koalicyjny. W 1911 r. Mac Donald staje na czele partii pracy. W związku z jego kampanią przeciwko udziałowi Anglii w wojnie, Mac Donald w sierpniu 1914 r. zostaje zwołony ze stanowiska przewodniczącego stronnictwa, które obejmuje Henderson. Rozmaite instytucje wykreślają go z listy członków. Jest on bojkotowany przez swoich najgorętszych zwolenników,

a w 1918 r. przepada podczas wyborów powszechnych.

W 4 lata później gwiazda Mac Donalda zabłysła na nowo. W r. 1922 uzyskuje on ponownie mandat do izby gmin i wysuwa się na czoło partii robotniczej, która zdobywa coraz większy wpływ. Objąwszy ponownie stanowisko przywódcy partii, Mac Donald usuwa w cień Clynes'a, Hendersona i Thomas'a, którzy podczas wojny światowej zajęli stanowisko patriotyczne i wchodzili w skład gabinetu koalicyjnego. Od 1922 r. rozpoczyna się błyskawiczna kariera polityczna Mac Donalda, który po zwycięstwie wyborczym staje po raz pierwszy na czele rządu w styczniu r. 1924, a po raz drugi w czerwcu 1929 roku.

Mac Donald w 1931 r. zerwał z dotychczasowym kierunkiem politycznym i stanął na czele rządu narodowego, którego podstawę tworzą partie mieszczańskie. Aktem tym Mac Donald przekreślił działalność całego swego życia i zerwał ze swymi najbliższymi przyjaciółmi politycznymi.

Kandydaci do nagrody Nobla

Roger Martin du Gard, Georges Duhamel, H. G. Wells i Benedetto Croce

SZTOKHOLM, 10. 11. Wedle kających pogłosek, wśród najważniejszych kandydatów, przewidzianych na laureatów li-

terackiej nagrody Nobla, znajdują się w pierwszym rzędzie dwaj wybitni pisarze francuscy: Roger Martin du Gard o-

raz Georges Duhamel. Dzieło du Garda „Thibault”, które uważane jest we Francji za najważniejszy utwór literacki lat ostatnich, może jednak wywołać u miarodajnych członków akademii szwedzkiej zastrzeżenia ze względu na śmiałość wypowiedzianych w nim idei politycznych. Z drugiej strony jednak wskazuje, że pod tym względem powołać się można już na precedensy mianowicie na to, iż nagroda Nobla jednak przyznana została zarówno Anatolowi France'owi, jak i Romain Rollandowi.

W ostatnich dniach żywo interesowano się w kołach akademii szwedzkiej twórczością młodego powieściopisarza fińskiego, P. E. Sillanpaa, autora przepięknych opowiadań z życia chłopskiego, nie pozbawionych aktualności. Ostatnio jednak krążą słuchy, że kandydatura ta przestała być aktualna.

W dalszym ciągu bardzo poważnie brana w rachubę jest osoba pisarza angielskiego H. G. Wellsa, jak i włoskiego historyka i filozofa Benedetto Croce'a, który dawniej występował śmiało w obronie wolności ducha, ostatnio jednak zamilkł, nie chcąc narazić się na wygnanie.

Jak się zatym wydaje, nagroda Nobla przypadnie przedstawicielowi jednemu z trzech wielkich państw europejskich: Francji, Anglii, względnie Włoch. Naturalnie niespodzianki i tu nie są wykluczone. Wymieniane są jeszcze inne nazwiska. Tak więc cytowani są: poeta angielski John Masefield, filozof hiszpański - amerykański George Santanaya oraz Aldous Huxley, Jules Romains, Guglielmo Ferrero i Jose Ortega y Gasset.

Przeciwko Mac Donaldowi wysuwano ostre zarzuty, podejrzewając go, że dla zaspokojenia swej ambicji wyrzekł się dawnych przekonań, byle tylko utrzymać się przy władzy. Jednakże nawet jego obecny zacięty wróg, a dawny towarzysz partyjny, były kanclerz skarbu lord Snowden przyznaje, że Mac Donald kierował się pobudkami natury szlachetniejszej.

Zdaje się, że lepiej ujmuje istotę rzeczy ta część prasy angielskiej, która nazywa ustępującego premiera największym uczniem słynnego Williama Morrisa — wielkiego socjologa angielskiego i estety z drugiej połowy ubiegłego stulecia. Dla Mac Donalda socjalizm teoretyczny Marxa nie był nigdy celem, lecz tylko środkiem. Przede wszystkim był on wybitnym indywidualistą i człowiekiem, posiadającym nie słychany dar oddziaływania na ludzi. W tym leży zagadka jego niebywałego powodzenia. Mac Donald był wrogiem doktryn i teorii. Uosabiał on dążenia klas niższych do odegrania roli decydującej w rządzeniu krajem. — W tym znaczeniu był Mac Donald pierwszym ludowym premierem Anglii, w którym miliony widziały ucieleśnienie swych marzeń.

Jako premier Mac Donald kierował się zawsze interesami państwa, a nie tego lub owego stronnictwa. W jego rozumieniu klasy pracujące nie mogą się ograniczyć do obrony swych interesów zawodowych czy politycznych i muszą wziąć czynny udział w odpowiedzialności za rządy kraju.

W czerwcu 1935 roku podał się do dymisji ze stanowiska premiera, ale kariera Mac Donalda nie została zakończona.

W gabinecie Baldwina, który przeprowadził abdykację króla Edwarda VIII Mac Donald był wicepremierem.

Wycofał się z czynnej polityki w maju b. r. zaraz po koronacji Jerzego VI.

Należy nadmienić, że Mac Donald odrzucił proponowaną mu godność para Anglii, oraz wysokie odznaczenie.

BARSZCZEWSKA
ANDRZEJEWSKA
WISZNIEWSKA
JARACZÓWNA
ĆWIKLIŃSKA
WYSOCKA
JUNOSZA-STĘPOWSKI
BIAŁOSZCZYŃSKI
HNYDZIŃSKI
KORWIN
GRABOWSKI
RÓŻYCKI

oto rewelacyjna obsada
potężnego filmu obyczajowego

DZIEWCZĘTA z NOWOLIPEK

zrealizowanego wg. głośnej powieści
POLI GOJAWICZYŃSKIEJ

NASTĘPNY PROGRAM
KINA
„CASINO”

lewiczów — trudno zaiste zachować przytomność umysłu. Jakże to — więc biedni pikieciarze męczą się, wystają godzinami przed byle straganem żydowskim, żeby narodowi izraelskiemu odebrać te trzy złote dwadzieścia, a tu za jednym zamachem kupa forsy leci w ręce moższowe. Pewien ekonomista obliczył, że bojkot żydów musi teraz przez półtora roku pracować deficytowo, żeby ten milion złotych odrobić. Powinno być prawo, że żydom wolno kupować tylko numery

nieparzyste, a na parzyste mają pdać wygrane. Loteria nie powinna być klasowa, ale narodowościowa. Póki się to wszystko nie uporządkuje, nie wyklaruje, nie ułoży — trzeba na siedząco, czy na stojąco przeczekać. Kiedyś po tym można się będzie wyżyć organizacyjnie. Współdziałać, przynależać i wykazywać się. Chyba, że się już kto przyzwyczaił do siedzenia, stania i chodzenia luzem. I tacy są w kraju potrzebni.

ANTONI SŁONIMSKI.

GRAND-KINO
Pocz. o g. 4-ej
Ceny miejsc: o godz. 12 i 2
85 gr. i 1.09
4, 6, 8 i 10 **85 gr., 1.09, 1.50**

Z powodu stale zmagającej się
frekwencji przedłużamy wy-
świetlanie filmu
ZNACHOR
jeszcze na kilka dni.

19-lecie niepodległości państwowej

Program dzisiejszego obchodu święta 11 Listopada w Łodzi

Dzisiejsza dziewiętnasta rocznica odzyskania Niepodległości obchodzona będzie, w myśl uchwały sejmowej z kwietnia r.b. po raz pierwszy jako pełne święto państwowe.

Z tej racji uroczystości tego roczne odbędą się w wyjątkowo podniosłym nastroju. Dzień dzisiejszy jest całkowicie wolny od wszelkiej pracy i wszystkie urzędy, biura, fabryki, sklepy i zakłady będą nieczynne. Początek czynna będzie tylko, jak w każdą niedzielę.

Z okazji Święta Niepodległości już wczoraj wieczorem w całym mieście rozpoczęto prace nad udekorowaniem gmachów publicznych i domów mieszkalnych.

Szczególnie odświętny wygląd przybrał Plac Wolności, gdzie zainstalowano cały szereg wielkich reflektorów, zwróconych w stronę starego ratusza. Oprócz tego ustawiono dodatkowe reflektory dla oświetlenia pomnika Tadeusza Kościuszki. Obecny gmach zarządu miejskiego został od samej góry iluminowany. Nad gmachem widnieje wielki biały orzeł, rzeźbiście oświetlony. Oprócz tego przez całą prawie szerokość budynku biegnie oświetlony pas z wielkim napisem „1918—1937”.

Depesze p. wojewody do pp. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i prezesa rady ministrów

Z okazji dzisiejszego Święta Niepodległości, p. wojewoda Hauke - Nowak wystosował w dniu wczorajszym depesze do pp. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Mościckiego, do Marszałka Śmigłego - Rydza i prezesa rady ministrów, gen. Sławoj - Składkowskiego.

Depesze te brzmią, jak następuje:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa.

W imieniu społeczeństwa województwa łódzkiego, władz, urzędów oraz własnym składam Dostojnemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w dniu Święta Niepodległości wyrazy najgłębszej czci, hołdu i przywiązania oraz zapewnienia wierności i oddania w służbie dla Rzeczypospolitej.

„Pan Marszałek Śmigły-Rydz,

Na balkonie pierwszego piętra ustawiony został wielki portret Marszałka Piłsudskiego, tonący w zieleni i flagach specjalnie oświetlony reflektorami.

Bardzo pięknie zostały również jeszcze wczoraj iluminowane i udekorowane gmachy państwowe oraz gmach DOK.

Na ulicy Piotrkowskiej, przed domem oznaczonym nr. 106, przed którym przyjęta będzie dzisiaj defilada, przystąpiono wczoraj do budowy trybuny o długości 40 metrów. Cały budynek przybrany został bogato flagami o barwach narodowych, zaś na środku zawieszono wielki portret Marszałka Śmigłego-Rydza, na tle barw orderu Virtuti Militari.

Oświetlono specjalnymi reflektorami płytę Nieznanego Żołnierza przed katedrą św. Stanisława Kostki.

Poza tym udekorowano wiele wystaw, ustawiając w nich podobizny Marszałka Piłsudskiego, p. Prezydenta Mościckiego i Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza.

Uroczystości właściwe rozpoczęły się wczoraj. O godz. 7-ej wieczorem ulicami miasta przeszedł capstrzyk z pochodniami.

Program dzisiejszych uroczystości przedstawia się następu-

Warszawa.

W imieniu społeczeństwa łódzkiego, podległych mi władz i urzędów oraz własnym w dniu Święta Niepodległości przesyłam Panu Marszałkowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz zapewnienia najserdeczniejszej miłości dla armii i całkowitego oddania się w służbie dla potęgi, wielkości i sławy Rzeczypospolitej.

„Pan prezes rady ministrów, gen. dyw. Sławoj - Składkowski, Warszawa.

W imieniu społeczeństwa, podległych mi władz i urzędów województwa łódzkiego w dniu Święta Niepodległości przesyłam Panu Premierowi wyrazy głębokiej czci i przywiązania oraz zapewnienia całkowitego oddania się służbie dla Rzeczypospolitej.

„Pan Marszałek Śmigły-Rydz,

jako:

O godzinie 9 rano nastąpi wręczenie przedstawicielowi wojska 6 ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez zarząd i pracowników Zjednoczonych zakładów włókienniczych Scheiblera i Grohmana dla armii. Uroczystość ta odbędzie się na placu przy ul. Emilii 30.

O godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwa w ewangelickim kościele św. Jana, w cerkwi prawosławnej oraz w synagodze przy ul. Wolborskiej. O godz. 9.30 odbędzie się nabożeństwo w kościele ewangelicko - reformowanym przy ul. Radwańskiej 37.

Punktualnie o godz. 10 rozpocznie się wielkie uroczyste nabożeństwo w katedrze przy udziale reprezentantów władz państwowych, wojskowych, samorządowych oraz delegacji instytucji i zrzeszeń społecznych i wodowych.

O godz. 11.15 rozpocznie się defilada, którą odbierze gen. Władysław Langner w towarzystwie p. wojewody.

W defiladzie, która będzie w tym roku nosiła specjalnie uroczysty charakter, wezmą udział poza oddziałami wojska garnizonu łódzkiego, oddziały organizacji b. wojskowych, zrzeszonych w federacji, policja, straż ogniowa, organizacje społeczne oraz młodzieżowe.

O godz. 12.30 nastąpi wręczenie wojsku karabinów maszynowych, ufundowanych przez dyrekcję i pracowników firmy I. K. Poznański, na dziedzińcu fabrycznym przy ulicy Ogrodowej 17.

O godz. 13-ej w sali recepcyjnej urzędu wojewódzkiego łódzkiego p. wojewoda Hauke - Nowak udekoruje szereg osób, odznaczonych z okazji Święta Niepodległości.

O godz. 16-ej w Teatrze Po-

Anonimowemu Ofiarodawcy za złożone zł. 50.— serdeczne „Bóg zapłać”!

Polecenie wykonano.
Zarząd Domu Starych fund. małż. Konsztatów

Komisja rewizyjna rady przybocznej

Na jutro, dn. 12 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie komisji rewizyjnej, powołanej przez radę przyboczną m. Łodzi. Będzie to z kolei jedenaste posiedzenie tej komisji.

Plenum rady przybocznej zwołane zostanie dopiero w przyszłym tygodniu.

Odroczone posiedzenie kolegium magistratu

Z powodu nawału prac przygotowawczych, związanych z obchodem święta niepodległości, wyznaczone na wczoraj posiedzenie kolegium magistrackiego zostało odroczone do przyszłego tygodnia.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zebrałe w Smardzewie zł. 100.— na sekcję pomocy najbardziej szyn przy żydowskim tow. ochrony kobiet.

CUKIERNIA „ZJEDNOCZENI CUKIERNICY”

Na terenie Łodzi dużą popularnością i niebywałym powodzeniem cieszy się cukiernia p. t. „Zjednoczeni Cukiernicy” ul. Narutowicza 31. Właścicielem tego przedsiębiorstwa jest znany mistrz sztuki cukierniczej p. Lehman, który stara się jaknajlepiej zadowolić liczną swoją klientelę wyśmienitymi i świeżymi codziennie wypiekami jak babki, ciastka deserowe, drożdżowe itp.

Dla wygody Sz. Konsumentów firma ta w ubiegłym miesiącu otworzyła własną filię przy ul. Piotrkowskiej 191.

pularnym odbędzie się bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy.

O godz. 16.30 odbędzie się akademie w tow. oświaty robotniczej „Pochodnia”, zaś o 17.30 odbędzie się akademie w klubie pracowników Scheiblera i Grohmana (Przedziałnia 68). O g. 18 odbędzie się akademie pod gołym niebem przed siedzibą tow. śpiewaczego im. Moniuszki (Ogrodowa 34), zaś o 19-ej odbędzie się akademie w tow. oświaty robotniczej przy ul. Kiłińskiego 145.

Młodzież socjalistyczna bierze udział w dzisiejszej defiladzie

Łódzki okręgowy komitet robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej wydał wczoraj z okazji święta 11 Listopada odezwę do robotników. W odezwie tej PPS m. in. pisze, że dnia 7 listopada obchodziła 19-tą rocznicę powstania rządu ludowego w Lublinie.

„11 Listopada — czytamy dalej w odezwie — obchodzimy rocznicę zjednoczenia ziem polskich, okupowanych przez wioską niewolę, zbrojnego powstania ludu przeciwko okupantom niemieckim i powrotu z Magdeburga komendanta I Brygady Legionów”.

„11 Listopada oddajemy hołd wszystkim bojownikom i najlepszym synom Polski, którzy za sprawę Niepodległości oddali swe życie. Oddajemy hołd bohaterom i rewolucjonistom roku 1831 i 1863, bojowcom PPS, straconym na szubienicach i tym, kości których znaczyły drogę na Sybir. Oddajemy hołd organizacjom bojowej PPS, legionistom i peowiakom oraz Armii Polskiej, utrwalającej nasze granice w latach 1918 — 1920.

W 19-ym roku naszej Niepodległości stwierdzamy, że nad pokojem i zgodnym współżyciem narodów zawisły groźne i ciężkie chmury”.

„Lud polski musi głośno i stanowczo powiedzieć w stronę tych, co chcą nasze ziemie za-

PRZY GRYPIE przebiegnię, doznaje się ulgi, zazywając tabletek

Togal

Wieczorem o godz. 20.30 w Teatrze Miejskim odbędzie się galowe przedstawienie „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego.

garnąć, że: Polacy niezyli ziem nie pragną, ale swoich nie oddadzą! Lud Polski wywalczył Niepodległość i tej Niepodległości będzie bronił!

Wzywamy klasę robotniczą Łodzi, aby 11 Listopada wyległa na ulice miasta i zgotowała oddziałom wojskowym serdeczną owację. Wojsko — to w lwiej części synowie chłopów i robotników. Wojsko — to zbrojne ramie Rzeczypospolitej Polskiej. Niech będzie z entuzjazmem witane okrzykiem: „Niech żyje Armia Polska”!

W końcowej części odezwę PPS wzywa do serdecznego przyjmowania, biorącej udział w dzisiejszej defiladzie robotniczej młodzieży socjalistycznej.

Kombatanci żydzi

Zarząd związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski wzywa wszystkich członków związku, aby w dn. dzisiejszym t. j. 11.11 przybyli o godz. 9 rano do synagogi przy ul. Wolborskiej 14, gdzie odbędzie się nabożeństwo ku czci święta niepodległości.

O godz. 10 przed poł. złożony zostanie wieniec przed tablicą poległych żydów w walkach o niepodległość Polski w synagodze przy Al. Kościuszki.

O godz. 7 wiecz. odbędzie się akademie w lokalu związku przy ul. Gdańskiej 91.



MÓZG ZE STALI!

MASZYN DO LICZENIA

piszące z taśmą kontrolną „ASTRA”

automatyczne zerowanie

dostarcza na dogodnych warunkach

REPREZENTACJA:

Leon Tyber

Łódź, Piotrkowska 49. Tel. 106-33 i 171-50.

Pomoc dla najbardziej potrzebującej ludności żydowskiej w Łodzi

Przewodniczący sekcji rodzielczej przy lokalnym Komitecie Funduszu Pracy w Łodzi p. inż. Waligórski przyjął delegację ludności żydowskiej w osobach pp.: rab. J. Fajnera, radcy J. Lewszajna i mgr. M. Balberyskiego.

Delegacja interpelowała w sprawie udzielenia pomocy biedocie żydowskiej, w ramach akcji pomocy zimowej.

P. Waligórski oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby ta warstwa ludności żydowskiej, która znajduje się w skrajnej nędzy, mogła w jak najszerszym zakresie korzystać z akcji zapo-

mogowej, prowadzonej dla wszystkich potrzebujących.

W tej samej sprawie prezydent miasta p. M. Godlewski przyjął wczoraj mgr. Balberyskiego, z którym omówił niektóre punkty planu akcji.

W rezultacie tej rozmowy stow. „Nosen Lechem” przyjęło na siebie przeprowadzenie pierwszej rejestracji najbardziej potrzebującej pomocy. Listy rejestracyjne będą skierowane do właściwych dzielnic, w celu skontrolowania i wydania opinii.

Rejestrację przeprowadza się w biurze przy ul. Solnej 14

Porywająca para aktorów
Jan Kiepura
Marta Eggerth

Przeżywają piękny romans w filmie pt.

CZAR CYGANERII

Film, który olśni i zachwyci wszystkich!

Za kilka dni
w
GRAND-KINIE

W dniu 9 listopada 1937 r. rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

ADOLF KONARSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 listopada b. r. w Meranie, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona i Rodzina

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

POWTOŹNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917. — Jutro do rejestracji powtórnej zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie V komisariatu pol., których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie XIV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: G do K włącznie.

ZNALEZIONO SAKIEWKĘ. — Na chodniku przed domem przy ul. Kilińskiego 93, znaleziono sakiewkę damską, czarną.

Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór zguby do VIII komisariatu policji przy ul. Dowborczyków 7, w godzinach urzędowych.

Łagodna zima — suche lato?

Ze Sztokholmu donoszą, że meteorolog szwedzki prof. Sandstroem, dyrektor meteorologicznego i hydrograficznego instytutu powrócił ze swojej ostatniej wyprawy do Golfstroemu i przywiózł bardzo ciekawe rezultaty studiów. — Uczony stwierdził, że Golfstroem był cieplejszy, niż w roku 1936. Wnioskując on z tych obserwacji, że nadchodząca zima będzie najłagodniejsza z pośród zim w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Lato w roku 1938 ma być upalne i suche.

„FENOMEN” ZUŻYWA MINIMUM PRĄDU

Wysokowartościowa superheterodyna o zużyciu prądu małej żarówki była oddawna marzeniem radiosłuchaczy. Takim odbiornikiem jest właśnie i jedynie tylko super „Fenomen”. Dzięki układowi „Ekonomizator prądu” daje on 50 proc. oszczędności prądu przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Różnica wynosi około zł. 3.60 miesięcznie. Nabywca super „Fenomen Mz”, który wpłaca za aparat miesięczną ratę zł. 20.— płaci faktycznie tylko zł. 16.40, gdyż różnicę zł. 3.60 zaoszczędza miesięcznie na prądzie. Jest to wielka różnica, bo w przeciągu zaledwie paru lat przez szybłą amortyzację otrzymuje się ten odbiornik darmo. To też szerokie rzesze radioamatorów z entuzjazmem przyjęły wiadomość o pojawieniu się na rynku tego fenomenu techniki radiowej. Niezwykła poraż pierwszy uzyskana 50 proc. oszczędność prądu jest rewelacyjna dla tej klasy odbiorników. Bo super „Fenomen Mz” jest superheterodyną o wysokich wartościach technicznych, wspaniałym tonie, niskiej cenie.

Telefunken super „Fenomen Mz” z układem „ekonomizator prądu” kosztuje zł. 289.— za gotówkę, a na raty przy zaliczce zł. 20.— spłata przez 16 miesięcy wynosi zł. 20.— miesięcznie.

Min. Ulrych na terenie województwa łódzkiego Lustracja dróg, mostów i portu na Warcie

Min. komunikacji płk. Ulrych bawił na terenie powiatu sieradzkiego, gdzie zlustrował roboty prowadzone nad przebudową drogi państwowej Łódź-Kalisz na odcinku od Sieradza do Błaszek.

P. ministrowi towarzyszyli starosta sieradzki mgr. Łazarzski, kierownik zarządu drogowego inż. Wilczek i kierownik budowy autostrady inż. Grapow, którzy udzielali wyjaśnień.

Na terenie gminy Wróblew, gdzie roboty są w pełni p. minister Ulrych zwiedził roboty betoniarne, prowadzone przy budowie mostów i przepustów drogowych.

Następnie p. minister Ulrych bawił w Sieradzu, gdzie zreferowano mu plan budowy portu rzeczno-łódzkiego na Warcie i regulacji

brzegów. P. minister przyrzekł przychylnie potraktować przedstawione mu wnioski.

Elektryfikacja lotnisk Justynów i Hulanka europeizują się

W dniach ostatnich odbyło się zebranie właścicieli posesji Justynowa i Hulanki w sprawie elektryfikacji tych dwóch miejscowości. Zebranie to, na które przybyło około 80 osób, odbyło się w lokalu szkoły. Zagaił zebranie sołtys Roman Grudziński. Po dłuższej i rzeczowej dyskusji uchwalono opodatkować się na zakup słupów i izolatorów do linii elektrycznej. — Celem szybkiego zrealizowania tego projektu wybrano komitet elektryfikacyjny, w skład którego weszli panowie:

Gustaw Jeske, jako prezes, dyrektor Krygier, jako wiceprezes, Kalman Rudolf, jako skarbnik, Bok Wilhelm, Jeske Karol, Szpilman Juliusz, Leike Teodor, Grudziński Roman, jako członkowie.

Komitetowi udzielono szereg pełnomocnictw.

Uchwalono wysłać do dyrektora elektrowni łódzkiej delegację z podziękowaniem za przychylne stanowisko i poparcie tej sprawy.

Dzięki poparciu elektrowni łódzkiej jest nadzieja, że w grudniu roku bieżącego Justynów i Hulanka otrzymają prąd elektryczny.

Spadek kosztów utrzymania rodziny

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania rodziny. Przewodniczył naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego — Jellinek.

Po dokonanych obliczeniach ustalono, iż w miesiącu październiku w stosunku do września r. b. nastąpił w Łodzi spadek kosztów utrzymania rodziny o 0,7 proc.

Przyczyniła się do tego niżka cen masła, ziemniaków i mięsa wołowego, podczas gdy nieznacznie zdrożał ryż, kasza i groch, zaś ceny pozostałych artykułów pierwszej potrzeby pozostały bez zmian.

U osób prowadzących śledzący tryb życia i nadmiernie odżywianych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, stosowana rano na czczo, powoduje wydajne wypróżnienie, szybko usuwa nagromadzone w przewodzie pokarmowym gazy, wpływa dodatnio na obieg krwi i sprzyja spokojnej sen. Zapytajcie się Waszego lekarza.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 14 listopada b. r. o godzinie 12 min. 30 w sali PCK przy ul. Piotrkowskiej 190, oficyna i piętro p. dr. Józef Kon wygłosi odczyt n. t. „Hygiena społeczna i jej rola w państwie”.

Wstęp bezpłatny.

Nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych policjantów

Wczoraj przed południem w katedrze św. St. Kostki odbyło się doroczne uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych śmiercią chwalebną w obronie współobywateli 43 policjantów z terenu województwa łódzkiego.

Na nabożeństwo przybyli licznie przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych.

Wokół udekorowanego katafalku

ku ustawiony został pluton honorowy policji.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup dr. Tomczak, po czym okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Siekiera.

Poza przedstawicielami władz świątynia wypełniona była członkami rodzin poległych policjantów.

Dzisiejsze audycje

STAROPOLSKA OPERA

O godz. 21.00 nadaje Polskie Radio operę Józefa Elsnera p. t. „Król Łokietek” czyli „Wiśliczanka”. Jest to opera, skomponowana w r. 1818 do słów Dmurszewskiego, jedna z pierwszych prób Elsnera stworzenia narodowej opery polskiej. Jej tematem jest powrót wygnanego z kraju przez Czechów króla Władysława Łokietka. Król przybywa w stroju wędrownego żebraka do Wiślicy, miasteczka w Ziemi Sandomierskiej. Tu rozpoznany przez wiernych mieszczan, przyjmuje zapewnienie ich pomocy: o wierność swych poddanych przekonuje się bardzo szybko. Poznany przez Czechów zostaje wtrącony do więzienia wiśliczanie odbijają go strażom czeskim. Główną zasługą mają tu wiśliczanki, które swym tańcem, uśmiechem i wdziękiem zdołały odwrócić uwagę strażników od więźnia i w ten sposób dopomóc do ich rozbrojenia.

Rozdanie nagród w związku z konkursem p. n. „Dzień konia”

W związku z konkursem p. n. „Dzień konia”, łódzkie towarzystwo opieki nad zwierzętami podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych uczestników, członków towarzystwa i sympatyków konkursu, że w niedzielę, dnia 14 listopada r. b. o godz. 11-ej, w lokalu towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 109, odbędzie się rozdanie nagród i dyplomów tym z pośród uczestników, którzy zostali wyróżnieni w konkursie.

KINO RIALTO

sygnalizuje
największy
i najwspanialszy
przebieg sezonu

PORT ARTURA

w rewelacyjnej
obsadzie

**DANIELLE
DARRIEUX**

**ADOLF
WOHLBRÜCK**

I. K. P. zwycięża Geyer 11:5

a tytuł mistrza Łodzi zdobywa Kruschender

Niesłuchanie zacięty przebieg walk. -- Zwycięzcy lepiej przygotowani

W gorączkowej atmosferze rozegrany został wczorajszy mecz IKP — Geyer. Stawką tego meczu był tytuł mistrza okręgu, a okrasą walka Chmielewski — Pisarski. Mecz zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem drużyny IKP w stosunku 11:5.

Wynik ten odzwierciedla wiernie różnicę, jaka dzieliła oba zespoły. Wprawdzie IKP do szło do dwóch punktów walkowerem w wadze ciężkiej i do dwóch punktów wskutek dyskwalifikacji Ostrowskiego, to jednak drużyna Konarzewskiego była skrzywdzona w wagach piórkowej i lekkiej.

Do meczu tego jeszcze powrócimy. Z powodu spóźnionej pory, ograniczymy się jedynie do krótkiego opisu poszczególnych walk.

W muszej dokładniejszy w n-

Warta poznańska walczy w Łodzi z Geyerem

Geyer zakontraktował już definitywnie drużynę poznańskiej Warty, która przyjedzie 11 grudnia w swym najsilniejszym składzie.

W programie meczu dojdzie do kilku b. ciekawych walk, jak: Augustowicz — Frankowski, Ostrowski — Jarecki, Pisarski — Florysiak.

Na 21 listopada drużyna Geyera wyjdzie do Warszawy, gdzie rozegra mecz towarzyski z CWS-em.

Drużyna włoska „Treviso” walczy w Łodzi ostatecznie z IKP 12 grudnia.

Łódzcy szermierze na planszy

— Mirowski, należący do czołowych szermierzy polskich, otrzymał już zwolnienie z warszawskiego AZSU-u i podpisał zgłoszenie do LKS-u, Mirowski jest łodzianinem, a kilkuletni jego pobyt w Warszawie związany był z odbywaniem studiów w tym mieście.

LKS po pozyskaniu Kantora i Mirowskiego posiada obecnie niezwykle silną drużynę szermierczą, która wysunie się z pewnością na czoło drużyn łódzkich.

— Program otwarcia sezonu szermierczego w sobotę 13 b. m. w Łodzi w lokalu PKS-u przy ul. Żeromskiego 88, przedstawia się następująco: o godz. 17-ej okolicznościowe przemówienie prezesa okr. komisji szermierczej p. R. Kuźnickiego, oraz wręczenie nagrody klubowi „Tramwajarzy” za największą żywotność wykazaną w sezonie ub.; o godz. 17.30 zawody szermiercze drużynowe o nagrodę im. dr. Rosalowskiego.

— Przygotowania do utworzenia okręgowego związku szermierczego w Łodzi są w pełnym toku i w najbliższym czasie okręg ten będzie już zorganizowany.

To nie jest załatwienie sprawy

Warszawianka zlikwidowała sprawę zatargu pomiędzy kierownictwem sekcji bokserkiej a mistrzem Europy Polusem w ten sposób, że ukarano Polusa jednomiesięczną dyskwalifikacją za niesubordynację i zaniechanie w treningach, ale jednocześnie postanowiono zaliczyć Polusowi okres zawieszenia na rzecz dyskwalifikacji, wobec czego dyskwalifikacja w tych dniach się skończy.

derzeniach i czyściej pracujący Szwed zwycięża najzupełniej zasłużenie nieopanowanego Usielskiego. Szwed zbierał punkty z kontry i nieznacznie przeważał we wszystkich trzech rundach.

W kocięcej walka Wojciechowski I z Marcinkowskim stała na mizernym poziomie, gdyż obaj byli mało ruchliwi. Niemniej jednak spotkanie było

lo ciekawe, gdyż czupurny Marcinkowski nie pozostał dłużny na żadne uderzenie. Po dwóch rundach prowadził nieznacznie Wojciechowski, finiszem Marcinkowski wyrównał stan i zasłużył w pełni na ogłoszony remis.

W piórkowej walka Augustowicza ze Spodenkiewiczem była niesłuchanie zacięta. Pierwsze starcie było wyrównane, choć

optycznie wyglądało na przewagę atakującego Augustowicza, punkty jednak z kontry zbierał Spodenkiewicz. W drugiej rundzie obaj byli już na dobre rozgrzani; iniejaływa należy do Augustowicza. Po dwóch rundach walka wygląda korzystnie dla Augustowicza, obraz jej zmienia się natomiast gruntownie w trzeciej. Przeważa Spodenkiewicz, trafia raz za razem czysto i za-

służył w pełni na remis. Ogłoszone zwycięstwo Augustowicza wywołuje na widowni słuszną burzę.

W lekkiej popelniono drugi błąd, oczekując walkę Mikołajczyk — Kowalewski jako remisową. Kowalewski, po pierwszej rundzie wyrównanej przeważał w dwóch następnych nieznacznie, ale wyraźnie i zasłużył w pełni na zwycięstwo Mikołajczyk jest daleki od formy.

W półśredniej Ostrowski panuje nad Schölnem, ale forma bynajmniej nie zachwyca. W połowie drugiej rundy Schöln schodzi na deski i daje się wyliczyć. Reklamuje uderzenie nieczyste i fakt ten potwierdza lekarz. Ostrowski zostaje zdyskwalifikowany i zwycięstwo otrzymuje Schöln.

W półciężkiej Pietrzak przeważa nad Wurmem trafiając go raz za razem celnie. Zwycięstwo Pietrzaka ani przez chwilę nie jest zagrożone, Wurm był na to za lekki.

Sędzia ringowy p. Gorczycki na poziomie, czego nie można powiedzieć o punktowym p. Kor-daszu.

Dziś mecz Warszawa—Łódź

W dniu dzisiejszym o godz. 13-ej reprezentacja piłkarska Łodzi rozegra na stadionie LKS-u między-miastowy mecz piłkarski z Warszawą.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

Warszawa: Jachimiek, Martyna, Szczepaniak, Sroczyński, Cebulak, Odrowąż, Kisieliński, Kniola, Smoczek, Święcki i Pirych.

Łódź: Lass, Gałęcki, Karasiak, Nowiszewski, Pegza II, Tadeusiewicz, Król, Kudelski, Lewandowski, Pij i Miller.

Sędzią meczu będzie p. Zygmunt Lange.

LKS za liga w szczypiorniaku

LKS postanowił poprzeć projekt okręgu śląskiego w sprawie utworzenia ligi w szczypiorniaku. Do ligi tej weszłyby następujące kluby:

Pogon (Katowice), Azoty (Chorzów), KPW (Poznań), Garbarnia (Kraków), AZS (Lwów), LKS (Łódź) i ewent. drużyny z Warszawy.

Utworzenie ligi w szczypiorniaku przyczyniłoby się wielce do rozwoju i podniesienia poziomu tej ciekawej i zdrowej gałęzi sportu.

Sprawa utworzenia ligi będzie omówiona na nadzwyczajnym zebraniu polskiego związku piłki ręcznej w Warszawie w dn. 21 b. m.

Aliechin nadal prowadzi

14-ta partia meczu Aliechin — Euwe zakończyła się zwycięstwem 17-ego mistrza świata po bardzo skomplikowanej walce w 52 posunięciu. Aliechin grał tę partię mistrzowsko. Stan obecny meczu 8 i pół : 5 i pół na korzyść Aliechina. Dzięki temu zwycięstwu Aliechin spełnił już pierwszy warunek walki: posiada sześć wygranych partii. Do zwycięstwa wymaganych jest 15 i pół punktów przy minimum sześciu zwycięstwach. Obecnie Aliechin potrzebuje już tylko siedem punktów, zupełnie niezależnie od tego, czy będą one pochodzić z wygranych, czy remisów

Wielki pojedynek zakończył się słusznym wynikiem remisowym

Na podnieconej widowni zapanała na chwilę cisza. Niemal jednocześnie z dwóch stron ringu ukazali się dwaj mistrzowie: mistrz Europy i mistrz Polski.

Szmery... Gong... Zaczęli... Nie uległo ani na chwilę wątpliwości, że plan wielkiej kampanii: Chmielewski — Pisarski zostanie opracowany poza ringiem, że obaj wielcy pięściarze szykują niespodziankę.

I przygotowali. Nikt ani chwili nie przypuszczał, że trzy starcia upłyną w zwarciu, że obaj uniknąć będą dystansu i wymiany ciosów. A jednak było to uzasadnione. Chmielewski miał respekt przed długimi ramionami Pisarskiego, Pisarski jak ognia obawiał się krótkich swingów Chmielewskiego z półdystansu, pamiętając o nadwątłoności nieco szczerze.

Oczywiście w tych warunkach walka musiała stracić na efektywności, ale tym nie mniej była prawdziwą uczą dla praw-

dziwych znawców.

Tempo szalone nie ustało ani chwilę. Od gongu do gongu każdy z przeciwników dawał ze siebie wszystko, ale nikt nie ryzykował. Obaj wiedzieli, że wystarczy najdrobniejszy błąd, a wielka szansa stracona będzie bezpowrotnie.

Pierwsza runda. Dwa ciała zwały się głowa w głowę. Ramiona pracują niezmordowanie. Seria za serią. Trudno nadażyć wzrokiem, trudno zorientować się. Co chwilę kto inny zwycięsko wychodzi z clinchu. Raz prawa Pisarskiego musnęła szczękę Chmielewskiego, ale już za chwilę krótki hak mistrza Europy wyładował na podbródku przeciwnika. Niema ani chwili wytchnienia. Każda chwila zastaje ich w innym rogu, sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie... Powoli, powoli sytuacja przeciera się. Pisarski ma przewagę w samym zwarciu, Chmielewski lepiej wychodzi z clinchów. Gong...

Znów gong i znów denerwujące, trzymane w szalonym napięciu zwarcie. Na chwilę Pisarski odskakuje i ładuje lewy prosty. Siedzi. Ale Chmielewski nie czeka na okazję do rewanżu. — W rogu chwyta przeciwnika na prawy sierp. Znów wyrównane szanse. I znów gong...

Teraz decyzja. Pisarski rzuca się ze swego rogu jak szalony, wali, trafia, Chmielewski zdaje się być bardziej zmęczony. Ale nie, to złudzenie... Właśnie trafił lewym, poprawił prawym, rzuca przeciwnika na liny. — Przeważa na chwilę, znów clinche. Sędzia bezustannie rozrywa splecione ciała. Pisarskiemu wychodzą dwa proste i wspaniały sierp w rogu. Wygra? Nie, teraz Chmielewski trafia całą serią...

Gong przebrzmiał już dawno, ale zawodnicy jeszcze walczą — Trzeba ich rozdzielić. Uśmiecha się i rozchodzą na miejsca. Decyzja... Słuszne remis...

Komisja dyscyplinarna P. Z. K. w Łodzi

badała jednostronnie kulisy dyskwalifikacji kolarzy

W Łodzi bawili delegaci komisji dyscyplinarnej polskiego związku kolarskiego pp. Jankowski i Padział, którzy badali szereg konfliktu, jaki zaistniał między władzami okręgowymi a Wimą i Resursą zduńsko-wolską, na tle wyścigu o nagrodę zarządu miasta Łodzi, który to wyścig został unieważniony, a szereg zawodników zostało zdyskwalifikowanych, m. in. zwycięzca Jaskólski — dożywotnio.

Od decyzji władz okręgowych Wima wniosła odwołanie do zarządu głównego w Warszawie, gdzie znalazły się już i wnioski ŁOK o dyskwalifikację zawodników. — Cała sprawa została przekazana komisji dyscyplinarnej PZK i przedstawiciele jej, wyżej wymienieni pp. Jankowski i Padział, zjawili się w Łodzi dla przeprowadzenia dochodzeń.

Po dłuższej konferencji z przedstawicielami ŁOK, po zapoznaniu się z aktami sprawy, przesłuchali jedynie przedstawiciela Wimę p. Cezarego Ulricha i prezesa Resursy zduńsko-wolskiej p. Pawłowskiego, nie przesłuchano natomiast zawodników, jak również szeregu powołanych świadków.

Zarząd ŁOK podtrzymał w całej rozciągłości stawiane zawodnikom i przedstawicielom klubów Wimę i Resursę zarzuty, twierdząc, że w tym wypadku nieodzowne są pociągnięcia radykalne i że tylko za cenę

pewnych ofiar da się oczyścić atmosferę niezdrową, jaką oddycha kolarstwo łódzkie.

Wobec tego, że władze okręgowe nie poszły na żaden kompromis, delegaci postanowili cały zebrany materiał przedstawić na posiedzeniu zarządu polskiego związku kolarskiego, celem rozpatrzenia i wydania wyroku.

Zatarg więc między władzami okręgowymi a czołowym klubem łódzkim Wimą trwa.

Na marginesie pobytu delega-

tów komisji dyscyplinarnej P. Z. K. nie może się powstrzymać od uwagi, że nie przesłuchano zawodników ani świadków. To, co komisja w Łodzi zrobiła, jest jednostronnym załatwieniem po lecenia i w tym wypadku nie może być mowy o bezstronnym przedstawieniu całokształtu zarządowi PZK. Przesłuchanie winnych dostarczyłoby z pewnością wielu nieznanych szczegółów tej nieprzyjemnej historii.

Janka... Bronka... Frania... Hanka... Ida „Dziewczeta z Nowolipek”

Są wszędzie. Spotykamy je w sklepach, tramwajach, pociągach, kawiarniach... Roziskrzane oczy, rozmarzone, czasem wesołe, częściej smutne. Każda z nich ukrywa ciekawą tajemnicę życia. Każda z nich tworzy historię życia, powtarzającą się u setek, tysięcy dziewcząt, dążących do szczęścia, marzących o wielkiej miłości...

Dziewczeta wielkiego miasta stały się tematem powieści, która, jak żadna inna poruszyła umysły społeczeństwa. Powieść ta p. t. „Dziewczeta z Nowolipek” Poli Gojawiczyńskiej, najpopularniejszy, głośny utwór polskiej literatury został sfilmowany przez znakomitego reżysera Józefa Lejtesa, twórcę „Młodego lasu” i „Barbarę Ra-

dziwiłówną”. Wspaniała powieść znalazła świetnego realizatora, który całą swą duszę, entuzjazm artysty i doświadczenie filmowca oddał na usługi prawdziwej sztuki.

Obsadę tworzy zespół wybitnych artystów.

Młode pokolenie reprezentują: Jadzia Andrejewska, Elżbieta Barszczewska, Hanka Jarczówna, Tamara Wiszniewska, Hanka Brzezińska, Łoziński, Szalawski, Korwin; ze starszego pokolenia udział biorą: M. Cwiklińska, St. Wysocka, Junosza Stępowski, T. Białoszczyński, Różycki i in.

„Dziewczeta z Nowolipek” ukazają się już w następnym programie kina „Casino”

Marka niemiecka w Gdańsku?

W Gdańsku zanotowano pogłoski, że kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej ma zamiar wprowadzić w Wolnym Mieście markę niemiecką, jako ustawowy środek płatniczy.

Pogłoski tej nie zdementowała, gdyż jest ona umyślnie lansowana dla wybadania reakcji ludności.

Polska musi stanowczo sprzeciwić się wszelkim zmianom statutu Wolnego Miasta. — W toku ostatnich pertraktacji można się było przekonać, co stało się przyczyną nieporozumień między Wolnym Miastem a Polską. Hitlerowcy mają co do interesów Gdańska koncepcję czysto polityczną, podczas gdy interes Polski opiera się na koncepcji ekonomicznej.

Polska jest w rzeczywistości tym wielkim portem. Poważna część jej handlu przechodzi przez Gdańsk. Ale właśnie ten ekonomiczny wpływ Polski chcą hitlerowcy wyeliminować. Rozpoczęli od piętrzenia trudności celnych, aby utrudnić sytuację handlu polskiego. Ocenie próbują wymierzyć poważny cios.

Wprowadzenie marki niemieckiej jako pieniądza legalnego stanowiłoby przyłączenie ekonomiczne Gdańska do Niemiec, który wyprzedziłby tylko połączenie polityczne. Miałoby to najfatalniejsze skutki dla interesów ekonomicznych obywateli Wolnego Miasta. Dlatego też kierownicy reżymu sondują opinie, zanim przystąpią do akcji.

Nie należy zapominać, że kredyt Niemiec jest bardzo obniżony. Gdańsk, przyjmując ich system monetarny, zaszerzowałby się równocześnie w ich system ekonomiczny. — Łatwo przewidzieć, co by się stało z tym wielkim portem tranzytowym, gdyby wszedł w orbitę gospodarstwa autarchicznego.

Naturalnie, Berlin spogląda z sympatią na nowy projekt gdański. To pozwoliłoby mu, jeżeli nie na definitywne odebranie tego portu, to przynajmniej zamknięcie go w granicach swego systemu kontroli walutowej. Ruch tranzytowy z Polski stałby się niemożliwym. Wolne miasto straciłoby przeważną część swoich dochodów.

Należy tu przypomnieć, że od 1792 roku do 1918 r. Gdańsk, pozbawiony zaplecza polskiego, był portem martwym i dopiero po uzyskaniu tranzytu polskiego stał się znowu żywotnym.

S. B.

GRUŻLICA PŁUC

jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zważeniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE”, który ułatwia wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach.

„PRACA”

Kursy Zawodowe 2-letnie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej, wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 197-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19

Aukcji wełnianych nie będzie!

Giełda poznańska „utrąciła” inicjatywę Łodzi

Jak wiadomo łódzka giełda zbożowo-towarowa od dłuższego czasu czyniła starania w ministerstwie przemysłu i handlu oraz rolnictwa w celu uzyskania aprobaty na uruchomienie aukcji wełny krajowej w Łodzi. — Prace były już daleko zaawansowane, gdyż ośnośne ministerstwa otrzymały cały materiał re-

gulaminowy i statutowy.

Wskutek interwencji giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu, projekt uruchomienia aukcji wełnianych w Łodzi został odroczony na czas nieokreślony, wobec czego wszelkie prace i starania nad zrealizowaniem tego projektu nęły zahamowaniu.

*

Prezydium giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi, które wybrane zostało w październiku r. b., zostało ostatnio przez ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdzone w składzie następującym: prezes giełdy inż. Zb. Wilecki, wiceprezesi — mjr. St. Kamiński, H. Żmigrod i E. Drebert.

Łodzianie w Stanach Zjednoczonych

Pomyślny rozwój eksportu włókienniczego do Ameryki

Po ukończeniu prac przygotowawczych wyjechał do Stanów Zjednoczonych p. A. Gliksman, jako przedstawiciel szeregu włókienniczych firm eksportowych okręgu łódzkiego.

Zadaniem p. Gliksmana będzie rozszerzenie i pogłębienie w drodze bezpośredniego kontaktu z firmami importowymi zbytu na rynku północno-amerykańskim wyrobów włókienniczych o charakterze galanterii.

Te artykuły łódzkie, wprowadzone z powodzeniem w ubiegłych okresach, cieszą się w dalszym ciągu wzrastającym popytem ze strony odbiorców w Stanach Zjednoczonych. Objaw ten pozostaje m. in. w związku z postępnym, poczynionymi w ostatnich czasach przez firmy eksportowe w zakresie różniczkowania rodzajów wyrobów pod względem gatunkowym.

Jednocześnie w związku ze stwierdzonymi na rynku Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zasadniczymi możliwościami zbytu również i innych wyrobów włókienniczych, produkowanych w okręgu łódzkim, w szczególności tkanin męskich wyjeżdża w grudniu w charakterze agenta handlowego firm włókienniczych dyr. S. Markus do Stanów Zjednoczonych.

Zamówienia chińskie dla Łodzi

Należność za towary pokryta będzie gotówką

Władze chińskie poczyniły ostatnio cały szereg zamówień w czterech fabrykach białostockich i jednej łódzkiej.

Zamówienia te dotyczą przede wszystkim mundurów i płaszczy wojskowych, w następnym zaś rzędzie koców i materiału na czapki.

Ponieważ żadne z towarzystw ubezpieczeniowych nie przyjmuje obecnie ubezpieczeń transportów na niektórych najbardziej zagrożonych terenach wód chińskich, dostawy pokryte będą gotówką, przy czym, jak się dowiadujemy, zaliczki udzielane przemysłowcom przez władze chińskie,

sięgają poważnych kwot.

Pierwszych transportów artykułów z nowych zamówień, należy spodziewać się nie wcześniej, niż za kilka tygodni, gdyż przedsiębiorstwa włókiennicze rozpoczęły produkcję.

Wymiary podatku dochodowego

Urzędy skarbowe winny uwzględnić listy regulacyjne

W izbie skarbowej w Łodzi odbyła się konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych poświęcona wymiarom podatku dochodowego.

Przedmiotem konferencji była praktyka urzędów skarbowych, które wymierzając podatki dochodowy przedsiębiorstwom prowadzącym prawidłowe księgi, doliczać chcą do zysku bilansowego sumy, spisane jako straty, poniesione na dłużnikach. Urzędy skarbowe słuszność tych odpisów uznają i ograniczają tylko wówczas, gdy płatnik przedstawia odpis ugody sądowej przy upadłości lub układowie, albo też protokół nieściągalności sumy, sporządzony przez komornika. Urzędy skarbowe nie uznają jednak t. zw. listów regulacyjnych, które stanowią dowód ugody poza sądowej.

Stanowisko to, zdaniem kół gospodarczych, nie odpowiada przepisom ustawowym. Tak więc min. skarbu wyjaśniło w swoim czasie, iż za nieściągalne uznaje należy wszelkie dowody, stwierdzające nieściągalność wierzytelności. Również i praktyka Najwyższego Trybunału Administracyjnego odbiega od praktyki urzędów skarbowych w tegorocznej akcji wymiarowej. — Władze skarbowe mogą nato-

miast w razie wątpliwości co do autentyczności układu regulacyjnego przesłuchać pod przysięgą jako świadków osoby, których dotyczy układ regulacyjny.

Przedstawiciele sfer gospodarczych podkreślili również, że mogą się zdarzyć wypadki nieprawidłowych odpisów, ale stwierdzenie ich musi być indywidualne. Nie można natomiast zgodzić się z metodą urzędów skarbowych, które zgóry wykluczają szereg dowodów lub okoliczności potwierdzających nieściągalność. Gdyby zgodzić się na tego rodzaju postępowanie urzędów skarbowych, wówczas byłoby o-

no sprzeczne z orzecznictwem N. T. A. i zasadą art. 58 kodeksu handlowego.

Sprawy te mają duże znaczenie szczególnie w okręgu łódzkim. Na tym terenie bowiem dobrowolne regulacje stosowane są w bardzo szerokim zakresie, gdyż w wypadkach, gdy dłużnikami są drobne przedsiębiorstwa, okazuje się niecelowym po dejmowanie postępowania upadłościowego lub układowego.

W wyniku tej konferencji ze strony izby skarbowej oświadczono, że dezyderaty sfer gospodarczych załatwione zostaną pozytywnie.

WIEDEN

Wycieczka od 25 | XI — 9 | XII b. r.

PARYŻ

codzienne, indywidualne wyjazdy

zł. 250.—

„ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292,90, Bruksela 89,80, Londyn 26,40, Nowy Jork 5,28, Nowy Jork — kabel 5,28,25, Paryż 18, Praga 18,60, Zurych 122,45. Bank Polski płacił za dol. ameryk. i kanadyjskie 5,25,50, floreny hol. 201,90, franki fr. 17,70, szwajcarskie 121,95, belgi 89,55, funty ang. 26,31, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 16,50, duńskie 117,35, norweskie 132,05, szwedzkie 135,50, liry włoskie 20,50, szylingi ~~szwajcarskie~~ 97,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 115, srebrne 118.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 107,50, Węgiel 23,50, Lilpopy 51,50, Starachowice 30,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 71, seria 83, II em. 70, 4 proc. dol. 39,25 — 39,50, 4 proc. konsolid. 59,75, drobne 59,50 — 59,25, 5 proc. konwers. 61,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 6,50, drobne 56,50 — 56,13, 4 i pół proc. ziemskie 57,13 — 57,50 — 57,25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 63, 5 proc. Łodzi stare 59,50 — 59,75, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 64,75, VIII i IX em. 61,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna 1 em.	71.00	70.50
Dolarówka	39.25	39.00
Konsolidacyjna gr.	59.75	59.50
Konsolidacyjna dr.	59.50	59.25
Wewnętrzna	56.25	56.00
Bank Polski	107.50	107.00
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto	24.00	24.25
Żyto trans.	24.00	
Pszemica	30.50	31.00
Pszemica trans.	31.00	
Pszemica zbier.	29.00	30.00
Jęczmień jedn.	21.25	21.75
Jęczmień brow.	22.75	23.75
Maka żytnia (trans.)	33.00	
Maka pszena (trans.)	44.00	
Otręby pszenne (trans.)	15.25	
Makuch lniany	22.00	23.00
Makuch rzepakowy	20.00	21.00
Srut Soja	24.00	24.50
Słoma żytnia	9.00	8.50
Słoma pszena	7.50	8.00
Siano luzem	12.00	13.00
Siano prasowane	10.00	10.50
Tendencja spokojna.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORE.
Otwarcie z dnia 10. 11.
Środek 1. Grudzień 7,93, styczeń 7,94, marzec 7,99, maj 8,04, lipiec 8,08, październik 8,15.
LIVERPOOL.
Zamknięcie z dnia 10. 11.
Bawelna amerykańska: grudzień 4,53, styczeń 4,56, marzec 4,62, maj 4,67, lipiec 4,70, październik 4,76.
Bawelna egipska - Sakellaridis: loco 8,28.
ALEKSANDRIA.
Notowania z dnia 10. 11.
Sakellaridis: listopad 14,54, styczeń 14,07, marzec 13,86.
Ashmouni: grudzień 9,61, luty 9,63, kwiecień 9,66, czerwiec 9,71, październik 10,04.
Giza: listopad 11,81, styczeń 11,82, marzec 11,89, maj 12,00.

Budowa gmachu dla dziewczarzy łódzkich

Wydział dziewiarski państwowej szkoły techniczno-przemysłowej w Łodzi dotychczas nie posiada odpowiedniego lokalu, który mógłby zapewnić normalne warunki pracy.

W trosce o poziom nauki i zasób wiedzy przyszłych pracowników przemysłu dzianego izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystosowała w tej sprawie memoriał do Min. W. R. i O. P.

Ministerstwo stwierdziło w odpowiedzi na ten memoriał, iż kwestia budowy gmachu dla wydziału dziewiarskiego postawiona została na pierwszym miejscu w budżecie resortu oświaty.

Niedostateczny kapitał firmy A. Prussak opóźnia sanację przedsiębiorstwa

Syndyk upadłości firmy „Przemysł Włniany A. Prussak” złożył do sądu sprawozdanie, z którego wynika, iż liczba zatrudnionych robotników zmniejszyła się.

Podstawą obrotów fabryki są w dalszym ciągu zamówienia instytucji rządowych, a w szczególności wojska. Sprzedaż towarów przekracza średnio kwotę zł. 200.000 miesięcznie.

Od początku r. b. obrót przekro-

czył 1.500.000 zł., co pozwala mieć nadzieję, że obrót tegoroczny przekroczy znacznie sprzedaż z r. 1936, która wyniosła ok. 1.600.000 zł.

Trudność prowadzenia przedsiębiorstwa stanowi nieproporcjonalnie małe do obrotów własne fundusze obrotowe (majątku płynnego masy upadłości), wynoszące około 250.000 zł. Stan ten wymaga bardzo planowego i precyzyjnego operowania środkami finansowymi, szwkie-

go realizowania towarów i wprowadzania uzyskanych środków do produkcji, gdyż przy obrocie ponad 2 miliony złotych rocznie, najmniejsze zahamowanie w realizacji towarów powoduje powstawanie trudności finansowych. Wysoki stan uruchomienia i obrotu sprzedażnego, zdaniem syndyka, może przynieść zyski, które pozwolą na sanację firmy.

Ognisko myśli i twierdzy pracy

Transmisja z biblioteki publicznej w Łodzi

W bieżącym miesiącu przypada 20 rocznica powstania biblioteki publicznej w Łodzi.

Ponieważ jest to jedyne tego typu ognisko pracy naukowej w mieście robotniczym — odgrywa przeto poważną rolę w ogólnej akcji szerzenia oświaty i kultury.

W miejskiej bibliotece publicznej, gdzie koncentruje się praca licznych rzesz czytelników nad książką, poważną, zgrupowaną jest różnorodny księgozbiór naukowy o wysokim poziomie. Do księgozbioru tego zwracają się wszyscy ci czytelnicy, którzy poszukują książki nie jako rozrywki, lecz jako materiału do samodzielnych badań naukowych, lub do poważniejszych prac szkolnych, czy akademickich. Rocznie korzysta z czytelni około 50 tysięcy osób,

które nie tylko przybywają z całego miasta, lecz ze wszystkich miast i miasteczek, rozrzuconych

wokół Łodzi. Dojeżdżają czytelnicy z Łowicza, Skierniewic, Kalisza, a wśród nich reprezentowane są wszystkie klasy społeczne: od robotnika do rzemieślnika, poprzez zawody inteligentne, aż do naukowców włącznie.

Zainteresowania robotników biblioteką są bardzo poważne. To też to, co czytają robotnicy, jest najwyższym poziomem czytelnictwa. Zainteresowania ich silnie skupiają się na sekcjach, albo filozofii. Nie wielu z robotników czyta o tkactwie, lub przedsiębiorstwie. Z tego by wynikało, że nie traktują książki, jako pomocy do pogłębiania swych wiadomości fachowych, czy poprawy bytu, lecz jako ucieczkę w sferę wysokich regionów myśli.

Biblioteka liczy 60 tysięcy tomów na 20 lat swego istnienia. Rocznie korzysta z czytelni około 50 tysięcy osób, aby w budynku bi-

bliotecznym w ciszy i spokoju pracować naukowo.

Głód książki wśród szerokich mas ludzkich jest bardzo duży, tak, że

biblioteka nie zdoła pomieścić wszystkich

i dlatego w samą porę przyszedł z pomocą związek przemysłu wielkienniczego w Łodzi, który dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego niebawem przystąpi do budowy nowego, wielkiego gmachu biblioteki publicznej.

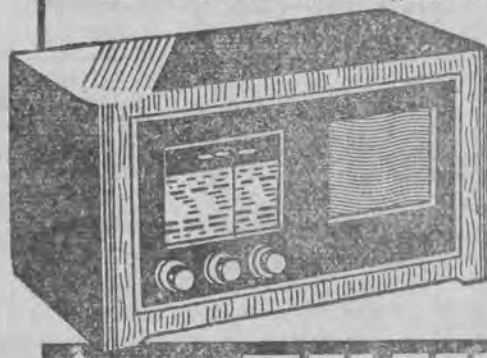
Doceniając ogromne znaczenie tej placówki rozgłoszą Łódźka w związku z jej 20-leciem nadaje z biblioteki publicznej specjalny raport,

który w dniu 12 listopada o godz. 17.00 przeprowadzi red. Benedykt Stefański. Raport ten transmitować będą z Łodzi wszystkie rozgłośnie.



Tylko „Fenomen” daje 50% oszczędności prądu

przy pełnej wydajności i światowym zasięgu, przez zastosowanie rewelacyjnego układu „Ekonomizator Prądu”. Telefunk-Fenomen M z. zużywa 25 watów prądu t. j. tyle co mała żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej za ten odbiornik. „Ekonomizator Prądu” jest zastosowany jedynie w superze Telefunk-Fenomen M z., stwarzając z niego najoszczędniejszą superheterodynę na rynku; a dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu tonowi, niskiej cenie, wygodnym splotom, stanowi najodpowiedniejszą superheterodynę dla wszystkich SUPER FENOMEN z „Ekonomizatorem Prądu”.



Cena zł. 289.- za gotówkę. Na raty: zaliczka zł. 20.- i 16 miesięcznych rat po zł. 20.-

Radio TELEFUNKEN harmonia tonów-symbol jakości

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI
Dziś o 8.30 w ramach obchodu Święta Niepodległości uroczysta premiera wielkiego misterium narodowego St. Wyspiańskiego „Noc listopadowa” w reżyserii Br. Dąbrowskiego i dyr. K. Wroczyńskiego, w monumentalnych ramach dekoracyjnych, projektowanych przez prof. Stanisława Jarońskiego oraz w wykonaniu czołowych sił łódzkich teatrów miejskich. „Noc listopadowa” grana będzie w piątek, w sobotę dwukrotnie i dni następnych.

TEATR KAMERALNY
Dziś dwukrotnie o 4.30 i o 8.30 zna koma komedia B. Shaw’a „Pygmalion” z gościnnym występem Aleksandra Węgierki.

TEATR POPULARNY
Dziś dwukrotnie o 4-ej i 8.30 pogod na komedia „Wierna kochanka”.
TEATR W SALI GEYERA
Dziś o 5-ej grana będzie francuska komedia H. Malen’a „Kundel” w reżyserii J. Chojnackiej.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2
Dziś i dni następnych nowy przebogaty program:
„KARYNTIA”
Klagenfurt, Wöthensee, Gmünd i szereg przeudownych miejscowości austriackich.
Fotoplastikon czynny od 8 rano do 11 wiecz.
Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr.

TEATR W SALI NICIARNI
Jutro o godz. 8.15 wiecz. wystawiona będzie świetna komedia H. Malen’a „Kundel”.

CHIEKO HARA W FILHARMONII
Koncert Chieko Hara, znakomitej pianistki japońskiej, zapowiadany na dziś, został przesunięty na piątek, godz. 8.45 wiecz.

RECITAL RYSZARDA WERNERA
Już w najbliższym czasie Łódź będzie miała okazję poznać niepowzdanego talentu pianistycznego Ryszarda Wernera, który wystąpi w filharmonii z recitalem, poświęconym dziełom Fryderyka Szopena. Zbigniew Drzewiecki pisze, że do wielkich walców tego pianisty należą: jasność myślenia muzycznego, czysta, bardzo dobrze wyrobiona technika, nieprzeciętna muzykalność, a nade wszystko ładne, w pewnych światłocieniach wprost prześliczne brzmienie instrumentu.

POSZUKIWANA pierwszorzędną freblanka na wyjazd oraz instruktor do pensjonatu dziecięcego. Piotrkowska 109, m. 37, 3 — 5.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

8.15 Marsze i pieśni żołnierskie w wykonaniu orkiestry wojskowej i zespołu wokalnego.
9.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Ostrzy Brama w Wilnie
10.10 Legionowe echa — koncert w wykonaniu orkiestry pod dyr. Antoniego Makowskiego i chóru „Zjednoczone” pod dyr. Aleksandra Charuby (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie).
10.40 Transmisja fragmentów rewii wojskowej.

12.03 Tańce polskie w wyk. orkiestry symfonicznej i chóru.
13.00 Audycja dla dzieci.
13.30 Polska muzyka rozrywkowa.
15.00 „Wolność, radość i piosenka” — audycja zbiorowa.
16.30 Halina Hrab-Szałkiewiczowa (kontralt) i Zdzisław Roesner (skrzypce).
17.15 Przemówienie.
17.30 „Ognie czarnej róży” — słowa poetów o zmartwychwstaniu Polski.
18.00 Utwory Paderewskiego w wyk. Turczyńskiego.
18.45 Fragment z pism Marszałka Piłsudskiego.
19.00 „Pieśń dnia powszedniego” — słuchowisko.
19.45 Nasza marynarka gra — koncert.

Do akt. Nr. Km. 1541 | XI | 37
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 listopada 1937 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: stołu, 10 krzeseł, 2 foteli, kredensu, szafy-biblioteki, 2 półki do książek, biurka, fotelu, kanapy, szafy do odzieży z lustrem i toalety oszacowanych na łączną sumę zł. 870.— które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26.10. 1937 r.
Komornik: (—) S. Bednarek.

21.00 „Miłostki ullańskie” — wode-wil Godebskiego.
22.30 Polska muzyka taneczna.
23.00 „Echa przeszłości” (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
16.15 „Podróż Zygryda po Renie” R. Wagnera, Koncert wiolonczelowy Baxa i Symfonia A-dur Beethovena.
LONDYN (342)

22.05 Passacaglia Halvorsena, Pieśni angielskie i Trio fortepianowe A-moll Czajkowskiego.
PRAGA (470)

20.55 Koncert włoski (Symfonia D-dur Clementiego, Chaconne Bacha i Introdukcja, Aria i Toccata Caselli).
KALUNDBORG (1250)

20.10 Symfonia Es-dur Haydna, Koncert fortepianowy A-moll Schumana i Wariacje Regera.
PARYŻ (1648)

21.30 Rosyjska wielkanoc Korsakowa, Koncert skrzypcowy Brahmsa i „Po kój” Dandelota.
STRASSBURG (349)

21.30 „Śmierć i życie” — oratorium Gounoda.
SZTUTGART (523)

21.30 Symfonia D-dur Beethovena.

SALON SZTUK PIĘKNYCH
ART. MAL. KAROLA ENDEGO

Jak donosiliśmy w swoim czasie uruchomiony został w Łodzi przy ul. Nawrot 8 Salon Sztuk Pięknych art. mal. Karola Endego.

Salon kupia w sobie dzieła mistrzów krajowych i zagranicznych, grupuje prace artystów plastyków wszelkich rodzajów: olej, akwarele, pastele, akwaforty, rzeźbę itp.

Salon służy fachową poradą w zakresie zdobnictwa wnętrz mieszkaniowych, wykonywa reklamę artystyczną dla zakładów handlowych i przemysłowych, restaurację obrazów, odświeżanie świątyn itp. Otwarty jest codziennie w godzinach od 9 rano do 7 wieczorem.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DŁA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Które się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE

Przejazdy indywidualne do PARYŻA
Wyjazd i powrót w dowolnym terminie
załatwia **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

KINO - TEATR
URANIA
(dawniej „CZARY”)
Cegielniana 2

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś uroczyste otwarcie! — Fo gruntownym remoncie wyświetlamy
— I. — Film pełen emocji i tempa p. t.
Tajemniczy STRZAŁ
W roli głównej Cowboy **Buck Jones**
Początek codz. o godz. 4-ej, a w święta i w niedzielę o godz. 12 i pół. Ceny miejsc od 50 gr.

Dziś i dni następnych!
William Powell
Myrna Loy
w filmie pt. „OD WTORKU DO CZWARTKU”
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

Dziś premiera!
Znakomita para aktorska
Claudette Colbert, Fred Mac Murray
w filmie p. t.
Czarownica z Salem

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Capitol

Dziś premiera!

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

HISTORIA JEDNEJ NOCY

W rolach głównych: **CHARLES BOYER** i **JEAN ARTHUR**
Reżyseria: **Frank Borzage**

NADPROGRAM: TYGODNIK ORAZ KRONIKA AKTUALNOŚCI P. A. T.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO. Rodowity profesor z Manchester wyucza szybko i dokładnie konwersacji i korespondencji. Poprawia wymowę. Złatwia pierwszorzędne korespondencje handlowe. Tel. 157-07, od 4-7 wiecz.

ANGIELSKIEGO i niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zostać można od 2 - 3. Lekcja 1 zł. 130-3

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przy gotowości do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Dzwonić nr. 248 31. 285-3

Różne

FILCEM GUMOWANYM

Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem **A. Frydenberga** chronią mieszkanie od wiatru, zimna, i kurzu. - *Skuteczność długotrwala.* Dzwonić 173-57 w soboty tel. 222-72

DO TWORZĄCEJ się przychodni dentystrycznej poszukuje się 2-ch lekarzy - dentyстів z dyplomami krajowymi. Placówka do wygobienia. Oferty sub „P. C.” do admin. „Głosu”.

NINIEJSZYM podaje do wiadomości, że z mężem moim, Alfredem Fetterem jestem w separacji i ostrzegam, że za długi tegoż nie odpowiadam. Lidia Fetter, Chojny, ul. Zagłoby 49.

Ciepło w mieszkaniu

Filcuję okna i drzwi specjalnym prasowanym filcem.
F. Pinczewski, tel. 257-18

Kupno i sprzedaż.

NOWOŚCI na suknie i bluzki wln. nadeszły. Narutowicza 36, tel. 113-18 (dawn. Legionów 17). R. Braude.

SUKNIE wełniane, jedwabne gotowe i na zamówienie poleca M. Majerczykova, Piotrkowska 121, tel. 113-19.. 971-5

DOM na Piotrkowskiej sprzedam. Dochodu 29.000. Hypoteka i dopłata 90.000.—. Zgl. do „Głosu Porannego” pod „90.000”.

PLACE w pobliżu ulicy Pabianickiej od 600 mtr. do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabianicka 47. 8077-6

Lokale

4 POKOJE z kuchnią, hall, centralne ogrzewanie, w eleganckim nowoczesnym domu vis a vis parku Staszica, ul. Magistracka 36. Informacje u dozorczy albo tel. 124-37.

ŚLONECZNE pokoje z kuchnią od zł. 35.—, kawalerki od zł. 22,50, i większe mieszkania komfortowe wynajmę. Wierzbowa 10.

POKÓJ do oddania dla pracującej osoby z telef. i wszelkimi wygodami. Śródmiejska 27, fr. I p. m. 3.

POKÓJ dwuokienny, słoneczny z wygodami do oddania. 6 Sierpnia 13, m. 15.

Dr. Tatiana Rozenblat

WYKŁADY JĘZYKA

włoskiego i hiszpańskiego
Bezpłatny kurs języka włoskiego.

Zgłoszenia:

MONIUSZKI 11, od g. 3-5 i 9-10 w.



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACJ wyścielanych
MATERACJ sprężyn.
„Patent”
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73
— składzie — w podw. Tel. 159-90

ŁÓŻEK komodowych
WYŁMACZEK
marki „Rubber”
ŁÓDOWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
w podw. Tel. 159-90

PRZY kulturalnej i fr. rodzinie ładny pokój ew. z utrzymaniem do wynajęcia. Wien IXX. Chimistr. nr. 26. Frida Stock.

Posady

PANNA ze znajomością pisania na maszynie i z praktyką biurową poszukuje odpowiedniej pracy. Wynagania skromne zł. 10.— tygodnie wo. Oferty „Maszynistka”.

POSZUKIWANA zdolna panią do sklepu galanteryjnego. Zgłosić się Wolborska 22, m. 24, Senderowicz, od godz. 18 do 22.

WYTWÓRNA bielizny poszukuje energicznych pań do sprzedaży jedwabnej bielizny damskiej na raty. Oferty „Bielizna”.

WYKWAŁIFIKOWANA maszynistka — pomocnica buchaltera potrzebna. Oferty sub „Enes”. 349-2

POSZUKUJE inkasentki na praktykę z małą pensją. Oferty „Inkaso”.

KONKURS.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko kierownika V Miejskiego Domu Wychowawczego im. Stefana Żeromskiego w Łodzi.

WARUNKI KONKURSU:

- 1) wykształcenie średnie pełne lub równorzędne zawodowe,
- 2) prawo nauczania w szkołach powszechnych lub ogólnokształcących,
- 3) wyższy kurs nauczycielski,
- 4) praktyka nauczycielska przynajmniej 5-letnia lub równorzędna praktyka internatowa czy zakładowa,
- 5) wiek od lat 28 do 40,
- 6) obywatelstwo polskie.

Uposażenie według dawnej IX grupy uposażenia funkcjonariuszów państwowych oraz bezpłatne mieszkanie, opał, światło i całkowite utrzymanie.

Stanowisko do objęcia od dnia 1 stycznia 1938 roku.

Podania wraz z życiorysem i dokumentami należy zgłaszać do Wydziału Prezydyjnego — Oddziału Personalnego — Zarządu Miejskiego w Łodzi w terminie do dnia 15 grudnia 1937 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Łódź, dnia 10 listopada 1937 roku

Dr. med.

M. RUNDSZTEIN

AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjm. od 8-10 i 4-8 wiecz.

Dr. med.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych
skórnych, moczopłucowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przymiye od 8-11 r. 2-4 i 6-9 w

Dr. med.

Paulina Lewi

PC WRÓCIŁA
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Śródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

Dr. St. Bibergal

specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i seksuanych
Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9-11 i od 5-8
w niedziele i święta od 9-1

Dźwiękowe Kino RAKIETA

Sienkiewicza 40
3-ci tydzień rekordowego powodzenia!



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

CORSO

Dziś pocz. o 12-ej
Ceny od 50 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Reklamsów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni! **Stanisława MONIUSZKI**

ARCYDZIEŁO wg.

OBSADA:

Halka — Lili Zieńska Janusz — Witold Zacharewicz
Jontek — Władysław Ladis Zofia — Janina Wilezówna

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś początek o 2 pp.
Dziś i dni następnych!

wspaniały film
produkcji polskiej pt.

O CZYM MARZĄ KOBIETY

W rolach głównych: **LENA ŻELICHOWSKA**, **MIECZYSLAW CYBULSKI** i **STANISŁAW SIELAŃSKI**

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr.

Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4, w niedz. i święta o 12.

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi!

Największa sensacja XX wieku

Niezwykły

ROBINSON CRUSOE

W rolach głównych:

Mala, bohater „Eskimo”

Mamo Clara, bohater „Bounty”

Dodatki P. A. T.

Następny program: **KING KONG**

Ugłoszcie

za wersję niemiecką i polską (strona 1 i 2) 1-sza strona 2 zł. Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tabeli: z zastrzeżeniem miejsca 50 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nieogłoszone 40 gr. Zwiększenie (str. 1) szpalty 12 gr. Długość 16 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Raj” (str. 5 szp. 1) 1 zł. Ogłoszenia reklamowe obliczane są o 50% drożej (firm. 11) Za ogłoszenia w dodatku 50% Za ogłoszenia dwukolorowe 50% drożej

Za Wydawnictwo „Głos Poranny” — Jan Urbach i Ska Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101